

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

wtorek

27 lutego

1951 r.

Rok VII

Nr 58

(2038)



FRONT NARODOWY w walce o Pokój, Plan Sześcioletni, dobrobyt

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga mocniejszego niż kiedykolwiek zwracania szeregów tego frontu narodowego, który pod przewodnictwem klasy robotniczej powstał w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, skupiając zdrowe siły narodu wokół Krajowej Rady Narodowej. Tak bowiem, jak wówczas życie i wolność naszego narodu zagrażał imperializm faszystowski, tak dziś zagraża naszej wolności i całości na szczytach imperializmu amerykańskiego, różniący się od niemieckiego fašyzmu tylko tym, że Hitlera, Goerlinga, czy von dem Bacha zastąpił Truman, Mac Arthur, Eisenhower.

Ludobójcze zbrodnie amerykańskich faszystów na Korei, re-militaryzacja Niemiec zachodnich dokonywana wbrew woli narodu niemieckiego, wypuszczanie z więzień hitlerowskich zbrodniarzy z „królem armat” — Kruppem na czele — wszystko to świadczy dobitnie, że amerykański imperializm pragnie Polsce i wielu innym wolnym narodom zgotować los taki, jak Hitler w r. 1939.

Ale rok 1951 nie jest rokiem 1939. Narody nie dają się, wbrew usiłowaniu podległych wojennych, uwikłać w wojnę imperialistyczną. Narody dają dziś należytą odprawę fašyzmowi spod znaku Wall Street i ich lokajom z Londynu, Paryża, Rzymu czy Bonn. Naród polski nie jest dziś — jak w roku 1939 — wiedziony do przepaści przez burżuazję, nie jest narodem słabym i zacołanym. Przeciwnie — wstąpił na drogę rozwoju, potęgi gospodarczej i jedności politycznej. Nie jest — jak wtedy — osamotniony. Stoi mocno w obozie pokoju, któremu przewodzi najpotężniejsze mocarstwo świata — Kraj Rad. Razem ze wszystkimi narodami świata, pod wodzą Józefa Stalina, walczą o pokój i pokój zdobywa.

Naszym obecnym zadaniem jest takie umocnienie potęgi gospodarczej Polski, aby wróg nie śmiał na nią uderzyć, naszym zadaniem jest także powiększenie produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki, aby jej ciężar nie mógł zostać podważony, aby legł na pierś zbrodniczych podlegaczy wojennych, uniemożliwiając im oddech i ruch. Dla narodu polskiego walka o pokój — to walka o przedterminową i pełną realizację

Planu 6-letniego — narodowego planu budowy podstaw socjalizmu.

Naród polski staje się narodem robotników, chłopów i inteligencji pracującej, a linia jego rozwoju dowodzi, że w niedalekiej perspektywie historycznej stanie się narodem bezklasowym. Elementy kapitalistyczne, rekrutujące się głównie spośród bogaczy wiejskich, usiłujących przeszkodzić socjalistycznej przebudowie rolnictwa, są od narodu robotników, chłopów i inteligencji pracującej odizolowane, bowiem usiłują mu szkodzić.

Ich postawa jest antynarodowa i ja ko taka wywołuje sprzeciw i potępienie każdego patrioty.

„Jakże wyrosła w ciągu 6 minionych lat — powiedział Prezydent Bierut na VI Plenum KC PZPR — nasza klasa robotnicza, jak dźwignęły się masy chłopskie, jakie horyzonty dla swej inicjatywy twórczej zdobyła nasza inteligencja, nasza młodzież, nasze kobiety. A przecież to jest ten nasz odrodzony naród polski, przekształcający się w naród socjalistyczny, a nie garstka opierających się przemianom społecznym kułaków, spekulantów i różnych rozbitków burżuazyjnych, których dalszy rozwój naszego życia społecznego i nasza walka polityczna usuwać będzie coraz bardziej na boczne tory, póki nie staną się tylko wspomnieniem historycznym”.

Klasa robotnicza, która przewodzi narodowi polskiemu i kieruje jego socjalistycznym budownictwem, dniała w myśl interesów narodu, zapewnia mu potęgę i dobrobyt. Dlatego też budownictwo socjalistyczne — budownictwo dobrobytu — mobilizuje każdego patriotę, mobilizuje cały naród. Dlatego walka o pokój, której przewodzi klasa robotnicza, jest walką każdego uczciwego Polaka, walką całego narodu, który nie chce tracić Ziemi Zachodnich, który nie chce po raz drugi stać się łupem sępa imperializmu, zbrodniarza wojennego — Kruppa.

Naród robotników, chłopów i inteligencji pracującej w walce o pokój, o Plan Sześcioletni, o dobrobyt, w walce przeciwko imperializmowi i ich agentom, przeciwko wyzyskiwaczom i ich społecznikom, jednoczy się we Froncie Narodowym.

Wezwanie do zawarcia PAKTU POKOJU poprzez całą ludzkość

BERLIN, 26.2. Na niedzielnym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju, któremu przewodniczył prof. Bernal (Anglia), Pietro Nenni zakomunikował uczestnikom sesji, że Komisja Polityczna zreasumowała wyniki obrad i opracowała projekty szeregu rezolucji. Projekty te, przyjęte jednomyślnie przez komisję wchodzić teraz na plenum.

Przed wszystkim Światowa Rada Pokoju zajmie się dwoma dokumentami: apelem w sprawie zawarcia paktu pokoju i rezolucją w sprawie ONZ. (Teksty tych dokumentów podajemy osobno).

Członkowie Rady i liczni goście wypełniający salę posiedzeń wysłuchali z głębokim wzruszeniem słów historycznego apelu, w którym Światowa Rada Pokoju wzywa 5 wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju i ostrzega, że odmowa któregośkolwiek z wielkich mocarstw spotkania się w celu zawarcia takiego paktu, traktowana będzie jako dowód agresywnych zamiarów odnośniego rządu.

Wyjaśniając znaczenie tego dokumentu Nenni podkreślił, że podstawowym zadaniem obrońców pokoju jest obecnie akcja na rzecz zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Praca, jakiej trzeba będzie doko-

nać w związku z ogłoszeniem tego dokumentu, nie ograniczy się do jednego tygodnia ani miesiąca. Możliwe jest, że będzie ona trwała długie miesiące. Jeśli jednak ten apel obrońców pokoju zostanie wysłuchany — „dopomoże on do uratowania świata od nowej wojny i zjednoczy wokół siebie wszystkich ludzi którzy wojny nie chcą.”

Przewodniczący, profesor Bernal ze swej strony podkreślił doniosłość historycznego apelu. Zwracamy się — powiedział prof. Bernal — do wszystkich ludzi na świecie, by żądali od rządów pięciu mocarstw zawarcia paktu pokoju. Wiadomo, że spośród pięciu tych mocarstw — trzy odrzucają do-

tychczas wszelkie propozycje naszego ruchu pokoju. I dlatego w tych trzech krajach rozwiniemy szczególnie ożywioną działalność, by pozyskać jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Apel Światowej Rady Pokoju jest jasny i odpowiada życzeniom każdego uczciwego człowieka. Skierowany on jest do wszystkich narodów świata, które niewątpliwie poprą w całej pełni treść naszego apelu. Ruch pokoju swym zasięgiem musi objąć wszystkich ludzi dobrej woli oraz wszystkie organizacje, dążące do utrwalenia pokoju. Należy zorganizować masową, nieograniczoną kampanię zbierania podpisów pod apelem, w skali jeszcze większej niż kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ruch pokoju musi być aktywny. Musi on mobilizować narody do wywarcia decydującego wpływu na rządy i do zmuszenia kierowników rządów, by zasto sowali się do treści naszego apelu.

Apel w sprawie zawarcia Paktu Pokoju

BERLIN, 26.2. — Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju ma następujące brzmienie:

„Czyniąc żądanie do milionów ludzi na całym świecie, bez względu na ich zdanie o przyczynach wytwarzających groźbę wojny światowej,

w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego,

żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamiarów tego rządu.

Wzywamy wszystkie kraje miłujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia paktu pokoju, otwartego dla wszystkich państw.

Składamy swe podpisy pod tym apelem i wzywamy do podpisania go wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie organizacje dążące do utrwalenia pokoju”.

Jako pierwsi podpisali apel członkowie Światowej Rady Pokoju z jej przewodniczącym prof. Joliot-Curie na czele.

ONZ musi służyć porozumieniu między rządami a nie poszczególnym rządów Rezolucja Światowej Rady Pokoju

BERLIN, 26.2. Rezolucja Światowej Rady Pokoju w sprawie ONZ brzmi:

„Światowa Rada Pokoju stwierdziła, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie odpowiedziała na odczytanie II Światowego Kongresu — tak, jak gdyby nie dotyczyły jej pro-pozycje przedstawicielej setek milionów ludzi, zmierzające do zachowania pokoju.

W okresie, jaki upłynął od chwili uchwalenia tego odczytu Organizacja Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu zawodziła nadzieje, pokładane w niej przez narody i posunęła się do ostateczności w swej rezolucji, potępiającej Chiny jako „agresora”.

Usankcjonowała ona i osłoniła swym autorytetem systematyczną złągę przez amerykańskie siły zbrojne blisko miliona ludzi — starców, kobiet i dzieci Korei zmiażdżonych lub spalonych pod gruzami swych miast i wsi.

Światowa Rada Pokoju postanowiła wysłać do ONZ delegację do której wejdą: P. Nenni (Włochy), pani Isabelle Blume (Belgia), pani Daives (W. Brytania), pani Jessie Street (Australia), p. D'Astier de la

Vigerie (Francja), p. Tichonow (ZSRR), p. Wu Jao-Tsung (Chińska Republika Ludowa), p. Hromadka (Czechosłowacja), p. D'Arboussier (Afryka), p. Neruda (Chile), p. Jara (Meksyk), p. Paul Robeson i Uphaus (USA), dr Attal (Indie).

Delegacja ta zostaje upoważniona do żądania od ONZ:

1 rozpatrzenia poszczególnych punktów odczytu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju oraz wyrażenia o nich swej opinii.

2 powrotu do roli przewidzianej Kartą, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia między rządami, nie zaś narzędziem którejkolwiek panującej grupy.

Ta akcja Światowej Rady Pokoju uzyska poparcie setek milionów mężczyzn i kobiet, którym przysługuje prawo czujnego baczności, by najwyższe organy międzynarodowe nie zdradzały swej misji utrzymania Pokoju”.

Obrady Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA, 26.2. — Najważniejszym punktem obrad na 91 posiedzeniu Sejmu w dniu 26 bm. było pierwsze czytanie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951. Projekt ustawy referował zastępca przewodniczącego PKPG min. Jędrzychowski, (patrz str. 2)

Na posiedzeniu obecny był rząd z Premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Zawadzkiem, Chelchowskim i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Izba uczciła chwilę ciszy pamięć dr Henryka Raabe, posła na Sejm, profesora Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który zmarł w dniu 23 stycznia br.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951 zabrał głos zastępca przewodniczącego PKPG min. Jędrzychowski. Projekt ustawy Izba odesłała do komisji planu gospodarczego i budżetu.

W następnym punkcie porządku dziennego Sejm odesłał po odbyciu pierwszych czytań do odpowiednich komisji projekty następujących ustaw: o zniesieniu samorządowego funduszu wyrównawczego, o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Albańską Republiką Ludo-

wą, o zmianie przepisów o reformie bankowej, o budynkach i lokalach nowowytbudowanych lub odbudowanych, o zmianie organizacji władz w dziedzinie komunikacji, o zniesieniu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, o zniesieniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, o podatkach terenowych, o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, o utworzeniu Akademii Wojskowo-Politycznej, o Akademii Sztabu Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego, o utworzeniu Wojskowej Akademii Technicznej.

Izba jednomyślnie uchwaliła: ustawę o terenowej obronie przeciwlotniczej, zatwierdziła dekret Rządu R. P. o podatku dochodowym, uzasadniony koniecznością odmiennego potraktowania pod względem podatkowym gospodarki uspołecznionej i gospodarki nieuspołecznionej; dekret z

dnia 26 października 1950 r. o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym. Nowy dekret dostosowany jest do przebudowy całego systemu materialnego prawa podatkowego oraz do reformy administracji. Dekret w interesie sprawnego toku postępowania podatkowego uzupełnia ponadto istniejące w poprzednich przepisach luki. Dalej Izba zatwierdziła: dekret o zobowiązaniach podatkowych. Zasadniczym celem zmian jest zapewnienie pełnej realizacji zobowiązań podatkowych.

Zatwierdzono również dekret Rządu R. P. o rozgraniczeniu nieruchomości Skarbu Państwa lub nieruchomości nabywanych dla realizacji narodowych planów gospodarczych oraz dekret o opodatkowaniu przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej.

Sejm zatwierdził jednomyślnie dekret rządu o zmianie ustawy o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym oraz dekret o podatku obrotowym. Zmiany, które wprowadza dekret, są konsekwencją zmian zasad budżetowania i rozwinięcia socjalistycznego systemu finansowania. Zatwierdzony przez Sejm dekret o wynalazczości pracowniczej zapewnia robotnikom opiekę i pomoc państwa w zakresie wynalazczości.

(Ciąg dalszy na stronie drugiej)

Zniszczone i rozbite dywizje napastników Ciężkie straty Amerykanów w Korei

PEKIN, 26.2. — Ogłoszony 26 lutego w Pienianie komunikat dowódcy naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w toku walk w okresie od 25 stycznia do 25 lutego br. wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich zadały nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

VIII dywizja wojsk lisymanowskich została doszczętnie rozbita, a cztery inne dywizje lisymanowskie oraz II i VII dywizje piechoty amerykańskiej poniosły znaczne straty.

Ogółem nieprzyjaciel stracił w tym okresie 22.634 ludzi — w tym 9.800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany.

Wszystkie kobiety polskie w szeregach obrońców pokoju

Wielkim krokiem naprzód w gospodarce narodowej będzie rok 1951

Z przemówienia ministra Jędrzychowskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 26 bm.

W drugim roku Planu 6-letniego wysokie tempo naszego rozwoju gospodarczego zostaje utrzymane. W roku 1950 planowaliśmy wzrost globalnej produkcji w całej gospodarce narodowej o 15 proc., a osiągnęliśmy faktycznie dzięki ofiarnej pracy i walce mas pracujących o plan — wzrost o 21 proc. w stosunku do roku ubiegłego. W bieżącym roku narodowy plan gospodarczy przewiduje wzrost globalnej produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej o 17,4 proc. Trzeba przy tym pamiętać, że każdy procent wzrostu produkcji globalnej reprezentuje większą wartość, niż w roku poprzednim. W roku 1950 jeden procent wzrostu globalnej produkcji całej gospodarki narodowej równał się 1,589,4 mil. zł w obecnej walucie, w roku 1951 jeden procent wzrostu globalnej produkcji odpowiada wartości 1,899 mil. zł bieżących.

Oczywiście nie wszystkie gałęzie gospodarki narodowej rozwijają się równie szybko. Produkcja przemysłowa rośnie szybciej, niż produkcja rolna, co odpowiada zasadniczej linii socjalistycznego uprzemysłowienia. Tak więc produkcja przemysłowa wzrosła o 23,4 proc. w cenach niezmiennych, produkcja rolna w cenach bieżących o 10,2 proc. Szczególnie silnie w związku z potężnymi inwestycjami wzrosła produkcja państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, gdyż o 44 proc. Wartość usług transportu i łączności wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 19,5 proc.

W przemyśle szczególna uwaga będzie zwrócona w roku 1951 na rozwój produkcji środków wytwórczości, a zwłaszcza na rozwój nowych gałęzi produkcji, na rozwój krajowej bazy surowców i półfabrykatów oraz na pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych niektórych dziedzin przemysłu, dotychczas niedostatecznie dobrze zorganizowanych.

Zasługują na uwagę szczególnie wielkie zadania wzrostu postawione w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym i chemicznym. Poważne są zadania wzrostu osiągnięć naszej młodej gałęzi produkcji — przemysł motoryzacyjny, dając w r. 1951 o 37 proc. więcej traktorów, przeszło trzykrotnie więcej samochodów ciężarowych, 1,5 raza więcej motocykli niż w r. 1950. Przemysł taboru kolejowego zwróci szczególną uwagę na produkcję wagonów osobowych, która wzrosła dwa i pół raza. Przeszło dwa i pół raza zwiększy się również produkcja statków.

Mówca cytuje tu szereg cyfr ilustrujących wzrost produkcji przemysłu elektrotechnicznego i chemicznego, a następnie stwierdza, że poważne znaczenie ma wzrost produkcji węgla kamiennego o 4 proc., czyli o 3 miliony ton, wzrost produkcji energii elektrycznej o 11 proc. i wyrobów walcowanych o 13 proc.

Produkcja materiałów budowlanych — wzrosła w stopniu zabezpieczającym pełne wykonanie planu inwestycyjnego. W dziedzinie przemysłu produkującego przedmioty spożywcze, obok systematycznego, stopniowego wzrostu produkcji takich podstawowych artykułów, jak tkaniny, cukier, mięso, papierosy itd., szczególna uwaga zwróciła się na rozwój produkcji artykułów, na które popyt na rynku występuje szczególnie silnie.

Przemysł mięsny zwiększył w silniejszym stopniu produkcję wędlin, przemysł mleczarski produkcję masła i serów wszelkiego rodzaju.

Silnie będzie się rozwijał drobny przemysł socjalistyczny, a więc w pierwszym rzędzie państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy. Przewidywany planem wzrost produkcji rolniej o 10,2 proc. w cenach bieżących

Trzydziestolecie Gruzińskiej SRR

MOSKWA. W dniu 25 lutego naród gruziński obchodził uroczyste 30 rocznicę powstania Gruzjińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Stolica republiki — Tbilisi przybrała odświętny wygląd. Na gmachach publicznych i wielu domach mieszkalnych widnieją portrety Lenina i Stalina oraz przywódców partii i członków rządu. W gmachu opery w Tbilisi odbyła się w sobotę uroczysta akademii, w której wzięli udział przedstawiciele KP(b) Gruzji, przywódca Rady Najwyższej Republiki Gruzjińskiej, związków zawodowych oraz organizacji partyjnych i społecznych.

Referat o 30 rocznicy republiki gruzińskiej wygłosił przewodniczący rady ministrów Czchubianiszwilli.

Wzrost produkcji roślinnej będzie osiągnięty przez powiększenie powierzchni uprawnej o 350 tysięcy ha, jak również przez poważne podniesienie plonów. Plan przewiduje wzrost pogłowia koni w całym rolnictwie o 2,5 proc., bydła o 6,9 proc., trzody chlewnej o 13,1 proc., owiec o 17,1 proc. i odpowiedni wzrost produkcji hodowlanej. Plan przewiduje, że w rolnictwie wartość produkcji towarowej wzrosła o przeszło 13 proc. Wzrostowi towarowości sprzyjać będzie założony w planie rozwój kontraktacji, a także poważny wzrost planowego skupu zboża, ziemniaków, warzyw i owoców, pasz, produktów hodowli, a zwłaszcza roślin włókniстых i oleistych. Wartość produkcji towarowej PGR wzrosła o około 78 proc.

W roku 1951 po raz pierwszy poważną rolę jako producent i dostawca artykułów rolnych odegrają rozwijające się szybko rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Umocnienie organizacyjne i gospodarcze spółdzielni produkcyjnych, walka o wysokie plony i wydajność hodowli i o ekonomiczne wyniki ich gospodarki, jest jednym z najważniejszych zadań administracji rolnej i aktywności spółdzielczości w r. 1951. Plan na rok 1951 oznacza dalszy wzrost socjalistycznych elementów na szczeblu gospodarki, dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Udział sektora socjalistycznego w łącznej produkcji przemysłu i rolnictwa wzrosła o około 94 proc. w roku 1950 do ok. 96 proc.

Obok rozwijania socjalistycznych form produkcji, a w szczególności rozwoju rzemieślniczej spółdzielczości pracy, państwo będzie nadal udzielało pomocy i ochrony indywidualnym rzemieślnikom, których praca przyczynia się do bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących. Plan na rok 1951 — stwierdza

min. Jędrzychowski — oznacza dalszy poważny wzrost ilościowy klasy robotniczej. Stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym wzrosł o około 8,9%, w tej liczbie w przemyśle o 10,4%, produkcja wzrosła jednak w znacznie silniejszym stopniu. Będzie to możliwe dzięki temu, że klasa robotnicza różnie nie tylko ilościowo, ale z każdym rokiem podnosi coraz bardziej poziom swych umiejętności zawodowych oraz wzmacnia w najrozmaitszych formach swą twórczą inicjatywę i aktywność produkcyjną. Współzawodnictwo pracy, wkraczające w nowy etap, przejawiające wprawdzie w załączkowej jeszcze formie coraz więcej cech, właściwych ruchowi stachanowskiemu, wraz z ogromnym rozmachem szkolenia, pozwala w planie na rok 1951 przyjąć wyższe zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy. Wzrost taki jest konieczny dla utrzymania wysokiego tempa wzrostu produkcji.

Cytując następnie szereg wskaźników przewidzianego wzrostu wydajności pracy min. Jędrzychowski oświadcza, że przeciętnie w przemyśle państwowym plan na 51 r. przewiduje wzrost wydajności o 12,2%.

Podstawę wzrostu wydajności pracy stanowią uruchamianie w ramach planu inwestycyjnego nowe bardziej wydajne, doskonalsze maszyny i urządzenia, a także stały postęp techniczny, który winien w okresie Planu 6-letniego przerozodzić się w rewolucję techniczną. Plan na rok 1951 przewiduje oddanie do użytku szeregu nowych obiektów w przemyśle hutniczym, energetycznym, koksowniczym, w gazownictwie, w przemyśle maszynowym, chemicznym, papiernicznym, mineralnym, włókienniczym i w przemyśle spożywczym.

Planowe wprowadzenie nowej techniki wyrazi się zwłaszcza w postępach mechanizacji górnictwa, budownictwa, rolnictwa i leśnictwa, we wprowadzeniu produkcji potokowej w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, w automatyzacji procesów produkcyjnych, w postępach elektryfikacji przemysłu, transportu kolejowego i rolnictwa, w uruchomieniu produkcji szeregu nowych artykułów.

Należy podkreślić — stwierdza min. Jędrzychowski — że rozwój sił wytwórczych w Polsce Ludowej, wzrost liczebny i jakościowy polskiej klasy robotniczej, rozwój naszych urządzeń produkcyjnych i postęp techniczny może odbywać się w takim zakresie i w takim tempie jedynie dzięki braterskiej bezinteresownej pomocy, jakiej udziela nam nasz wielki sojusznik Związek Radziecki. Dostawy szeregu obiektów

inwestycyjnych, urządzeń i maszyn ze Związku Radzieckiego, projektowanie wielkich budowli w Polsce przez radzieckie biura projektowe, konsultacje i ekspertyzy radzieckich inżynierów i techników, przekazywanie Polsce przez Związek Radziecki dokumentacji technicznej i doświadczenia techniczne zdobyte w ciągu przeszło 30 lat planowej gospodarki socjalistycznej, praktyki polskich inżynierów i techników na produkcyjnych zakładach w Związku Radzieckim, przykład radzieckich stachanowców i nowatorów produkcji — wszystkie te formy pomocy mają nieocenione wprost znaczenie dla rozwoju Polskiej Ludowej.

Plan na rok 1951 po raz pierwszy w całej rozciągłości i z takim naciskiem stawia zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych, a mianowicie w przemyśle wielkim i średnim co najmniej o 6,1%, w drobnym przemyśle uspołecznionym o 8%, w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 9,1%, w rolnictwie o 8,2%, w leśnictwie o 6,7%, w komunikacji i łączności o 6,6%, w handlu o 15,2%.

Plan przewiduje wzrost zatrudnienia, wzrost funduszu płac i indywidualnego spożycia. Wyraża się to m. in. we wzroście całkowitej masy synekowej o 14 proc.

Min. Jędrzychowski cytując następnie szereg cyfr ilustrujących wzrost ilości szkół, placówek kulturalnych i placówek ochrony zdrowia.

Pokryciem wzrostu tych wszystkich wydatków może być jedynie wzrost dochodu narodowego — stwierdza mówca — toteż projekt ustawy przewiduje wzrost dochodu narodowego o 13,9 proc. Musi również wzrastać szybciej akumulacja środków w gospodarce uspołecznionej jako główne źródło dochodów państwa.

Mówca wskazuje tu dwie zasady walki o obniżenie kosztów własnych: wydajność pracy musi rosnąć szybciej niż średnie płace, aby mogły być obniżone koszty osobowe na jednostkę produkcji. Zmniejszone być muszą nadmierne koszty rzeczowe przez zmniejszenie zużycia surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii. Winna być prowadzona systematyczna walka o obniżenie norm zużycia.

W imię utrwalenia pokoju — kończy swe przemówienie min. Jędrzychowski — w imię postępu społecznego i socjalizmu zmobilizujemy do wykonania tych wielkich zadań wszystkie siły narodu. Rok 1951 będzie dalszym mocnym stopniem do wykonania całego Planu 6-letniego, do zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

Obrady Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze strony pierwszej)
Dekret zapewnia robotnikowi, który dokonał wynalazku, prawo do świadectwa autorskiego. Pracownik, który dokonał wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, otrzymuje wynagrodzenie w zależności od rocznej oszczędności, jaką daje jego wynalazek. Osoby, które uniemożliwiają lub utrudniają realizację pomysłów pracowników będą karane sądownie.

O wielkości ruchu racjonalizatorskiego świadczy cyfra, które przytoczyła pos. Piłowska. Obecnie istnieje w kraju ok. 1600 klubów techniki i racjonalizacji, które zrzeszają ok. 40 tys. racjonalizatorów.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba zatwierdziła zmiany w składzie osobowym niektórych stałych komisji Sejmu.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Na 92 posiedzeniu w dniu 26. 2. Izba przyjęła ustawę o podatkach terenowych. Rady Narodowe staną się nie tylko wyłącznym gospodarzem danin terenowych, ale równocześnie wykonywać będą całokształt państwowej polityki podatkowej. Ustawa przyczyni się ponadto do znacznych oszczędności i do zniesienia zbędnej biurokracji.

W dalszym ciągu obrad uchwalono ustawę i budynkach i lokalach nowowbudowanych lub odbudowanych. Dotychczasowe przepisy prawne wyłączały te lokale i budynki spod publicznej gospodarki lokalami. Wzrastająca produkcja naszego przemysłu powoduje nieustanny dopływ ludzi do miast. W tym stanie rzeczy dalsze utrzymywanie wyłączeń nie jest właściwe. Zastosowanie przeciętnej normy zagęszczenia dla wyłączonych dotychczas lokali postawi do dyspozycji świata pracy po ważną ilość mieszkań.

Izba uchwalała jedynomyślnie ustawę o zmianie organizacji władz w dziedzinie komunikacji, która powołuje dwa ministerstwa: Ministerstwa Kolei oraz Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego — w miejsce dotychczasowego Ministerstwa Komunikacji. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet — umożliwi kobietom dostęp do pracy w gałęziach produkcji, które zamykał przed nimi ustrój kapitalistyczny oraz daje nowe możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowej. Sejm ustawę jedynomyślnie uchwalił.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet — umożliwi kobietom dostęp do pracy w gałęziach produkcji, które zamykał przed nimi ustrój kapitalistyczny oraz daje nowe możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowej. Sejm ustawę jedynomyślnie uchwalił.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). W godzinach rannych mgły lub zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenia duże z opadami, głównie w dzielnicach południowych. Nocą słabe przymrozki, dniem maksymalna temperatura od plus 1 st. na północy do plus 7 st. na południu kraju. Wiatry słabe z kierunków zmiannych.

Rozwój idei Iwana Pawłowa

W laboratorium ucznia Pawłowa — E. Asratianiana — dokonano badań nad zachowaniem się zwierząt, którym usunięto obie półkule mózgowe. Asratianian wyjaśnił ważne zagadnienie roli kory mózgowej w odbudowie uszkodzonych narządów ruchu.

Prace woroneżskiego fizjologa I. Zurawlewa nad fizjologią mechanizmu lankienia i pragnienia są równie kontynuacją idei Pawłowa. Również badania profesora D. Biriukowa nad działalnością wyższego układu nerwowego stanowią dalszy rozwój nauki Pawłowa. I. Pawłow zrewolucjonizował teorię trawienia. Naświetlił on mechanizm procesów trawiennych z nowego punktu widzenia. Idee Pawłowa i wytknięte przezeń zadania naukowe w dziedzinie fizjologii trawienia są szczególnie pomyślnie rozwijane przez uczonych radzieckich. Na pierwszym miejscu pod tym względem stoją prace kolektywu uczonych z prof. Razienkowem na czele. W ostatnich czasach Razienkowowi udało się stwierdzić łączność pomiędzy działalnością gruczołów trawiennych a przyswajaniem białka przez organizm.

Należy również podkreślić prace ucznia Pawłowa, J. Folberta, badającego mechanizm wzajemnego oddziaływania czynników pobudzających i hamujących w układzie gruczołowym. Można by przytoczyć wiele przykładów owocnej pracy kontynuatorów i uczniów I. Pawłowa. Przed uczonymi radzieckimi otwarte jest szerokie pole działalności, a partia bolszewicka i rząd stwarzają im najdogodniejsze warunki pracy, otaczając ich dorobek naukowy troskliwą opieką.

Prace I. Pawłowa i szeregu jego współpracowników stworzyły nowy kierunek badań fizjologicznych żywego organizmu. Oto jedna z formuł Pawłowa: „Organizm zwierzęcy przedstawia bardzo skomplikowany układ, składający się z prawie nieskończonego szeregu części powiązanych zarówno ze sobą jak i z otaczającą je przyrodą w jeden kompleks”. Badania uczniów wielkiego fizjologa rosyjskiego rozwinięły dalej tezę o wpływie czynników zewnętrznych na wszystkie procesy zachodzące w organizmie zwierzęcym, oraz tezę o naczelnej roli mózgu. Wykryły one również ogólne i poszczególne prawa funkcjonowania układu organów wewnętrznych i kierującego mechanizmu mózgu. Teoria „nerwizmu” S. Botkina i I. Pawłowa stała się panującą w medycynie teoretycznej i praktycznej.

Radzieccy uczeni kontynuują prace nad teoriami Pawłowa w różnych dziedzinach fizjologii i medycyny.

Z okazji przypadającej w dn. 27 bm. rocznicy śmierci I. Pawłowa zamieszczamy w skróceniu artykuł znanego uczonego radzieckiego prof. K. Bykowa.

Biologia zawsze była terenem walk ideologicznych. Walki te stały się szczególnie zacięte od czasu narodzenia się biologii naukowej, tj. od czasu powstania teorii Darwina — najbardziej postępowe-



Radziecki uczonec IWAN PAWŁOW (zm. w 1936 r.) twórca nowoczesnej wiedzy o fizjologii i czynnościach mózgu.

go uczonego ówczesnej epoki. W naszych czasach walka o materialistyczne podstawy teorii darwinowskiej zakończyła się zwycięstwem

Pokażny wzrost wydajności pracy w przemyśle bawełnianym

Każdy warsztat tkacki decyduje

Sukcesy pierwszego miesiąca współzawodnictwa

Właściwie zaczęło się już w ub. roku, w grudniu, kiedy załoga niejednych zakładów do maksimum wytrzymała siły by wykonać plan roczny. Brak równowagi, rytmiczności, w realizowaniu planów okresowych zemicł się w końcu roku. Przemysł bawełniany wykonał plan roczny, ale trudności ostatnich dni i świadomość błędów całorocznych wstrząsnęły silnie robotnikami. Spowodowało to poważny przełom w podejściu ludzi do pracy.

Rzucone przez tkaczy ZPB im. Szymańskiego hasło: „dajmy do 100 proc. wykonania norm“ rozwinęło się w olbrzymi ruch współzawodnictwa ogólnopolskiego o tytuł „przodująca zakłady przemysłu włókienniczego, ruch współzawodnictwa, opartego o konkretne zobowiązania poszczególnych zakładów“.

Pierwsze popłynęło na kraj wezwanie ZPB im. Armii Ludowej. Po tym dzień każdy przynosił wciąż nowe zobowiązania robotników przemysłu bawełnianego, wełnianego, dziewiarskiego — słowem wszystkich branż włókienniczych.

Przystępując do współzawodnictwa każda załoga obok punktów zasadniczych, wspólnych wszystkim zakładom, jak 100 proc. wykonanie baz, jak najwyższa jakość — zobowiązywała się systematycznie na przestrzeni roku usuwać zaniedbania i niedokładności istniejące jeszcze w danej fabryce. Ruch współzawodnictwa objął cały przemysł włókienniczy. Styczeń — pierwszy miesiąc współzawodnictwa w 1951 r. nie był łatwy. Do pracy przystąpiono z balastem „grzechów“ ubiegłego roku.

W niejednych zakładach, gorąco wo wykańczany w ostatnich dniach ub. r. plan roczny powodował przemęczenie ludzi, wstrzymywał konieczne nawet remonty, czy naprawy maszyn, uniemożliwiał przeprowadzanie regularnych narad produkcyjnych itp. Słowem, pośpiech z jednej strony potrzebny, zdeorganizował normalną pracę. Już wyniki pierwszego miesiąca na tle tych trudności, podkreślają olbrzymi wkład robotnika o realizację planów produkcyjnych.

Np. 5-osobowy zespół tkaczy majstra Stanika z tkalni żakardowej z ZPB im. Stalina, w listopadzie ub. r. wyrobił średnio 86,7 proc. normy. Po przystąpieniu do współzawodnictwa — wspólnym wysiłkiem tkaczy i majstra — zespół w styczniu wyrobił 113 proc. normy. Jedną z tkaczek tego zespołu Maria Józwiak, która w ubiegłym roku miała trudności z wykonaniem normy, dzięki współpracy całego zespołu oraz pomocy i wskazaniom majstra, osiąga dziś 117 proc. normy.

Nie jest to jedyny wypadek w ZPB im. Stalina. Zespół Tadeusza Czupryńskiego wykonujący w listopadzie ub. roku zaledwie 58 proc. normy, w styczniu wyrobił średnio 113 proc. Zespół Władysława Nowakowskiego z 63,5 proc. — podniósł wydajność na 108 proc. średniego wykonania normy. Zespół Bernarda

Bocheńskiego z Tkalni Nowej — z 98,2 proc na 120,7 proc., a zespół Klemensa Borowca z 97 proc. na 125,3 proc.

Podobny wzrost wydajności daje się zauważyć i wśród zespołów w ZPB im. Bytomskiej, gdzie tkacze już w ub. roku osiągnęli przeszło 100 proc. średniego wykonania normy. Zespół Stefana Stępnia podniósł swoją wydajność w styczniu na 110 proc., zespół Feliksa Michalika — na 111 proc. itd.

Wyniki pracy poszczególnych tkaczy i zespołów wpłynęły dodatnio na wykonanie planu miesięcznego przez całe zakłady. I tak przeciętna wykonania norm produkcyjnych w ZPB im. Stalina wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2,9 proc., w ZPB im. Bytomskiej o 3,9 proc., w ZPB im. Kunickiego o 8,6 proc., w ZPB im. Róży Luksemburg o 8 proc., w ZPB im. Szymańskiego o 5 proc., ZPB im. Rewolucji 1905 r. o 1,9 proc., w ZPB im. Dzierżyńskiego o 4,3 proc., a w Bełchatowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego o 12,3 proc.

Plan tworzą ludzie, realizują go

ludzie. Każda z wymienionych cyfr wzrostu wydajności obrazuje właśnie wkład pracy ludzkiej — wysiłek rąk i mózgow. Dlatego te liczby nie są martwe i suche. Dowodzą o entuzjazmie i pełnym twórczym zapалу dążeniu tkacza, prządki, majstra i inżyniera do budowy lepszego jutra, które niesie nam realizacja Planu 6-letniego.

Tym gorzej wobec dobrych wyników współzawodnictwa większości zakładów przemysłu bawełnianego, przedstawiają się te nieliczne, w których styczeń przyniósł obniżenie wydajności. Są to na terenie Łodzi ZPB im. Marchlewskiego, w których spadek wydajności wynosi 4,8 proc., ZPB im. Okrzei — 7,3 proc., ZPB im. Harnama — 1,3 proc., ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej — 4,8 proc., ZPB im. Armii Ludowej — 5,4 proc.

Start do współzawodnictwa był dla wszystkich równy. Te załogi, które na przestrzeni stycznia nie dotrzymały zobowiązań i zamiast wzmocnić wydajność, obniżyły ją, muszą jak najprędzej zrewidować swój stosunek do pracy. W. J.

Na naszej fali

Drogie „równouprawnienie“

Nie przypuszczali zapewne obywateli Trizonacji (tak dla ironii na żywno jest amerykańska kolonia w Niemczech Zachodnich), jak drogo kosztować ich będzie „równouprawnienie“ w szeregach armii europejskiej, taskawie przez Eisenhowera przyobiecane podczas jego rozmów z oberdozorcą bońskiego podwórka — Adenauerem. Obietnice, jak wiadomo, były obu stronnie: Eisenhower powtórzył historyczne z czasów wojny bokserkiej zawołanie: „The Germans to the front!“ (którego użył przed pół wiekiem brytyjski admirał Seymour, występujący na czele ówczesnego „korpusu europejskiego“ do Chin — dla zdławienia powstania wznieconego przez chińską organizację „bokserów“) oraz obiecał solennie że oddziały niemieckie skieruje na pierwszą linię przyszłego frontu. Natomiast Adenauer, rozpykując się w podziękowaniach, zapewnił, że bez zwłoki przystąpi do przygotowań, wdrażając obywateli swej republiki do „surowego i pełnego wyrzeczeń trybu życia“ tak, jak wymaga tego mr Truman — spartańczyk Białego Domu Nr 1, który dla przykładu wyrzekł się nowego modu auta i nowego telewizora aby pokazać Amerykanom, że nie tylko przeciętnych obywateli dotknęło ogromne obniżenie stopy życiowej w związku ze zbrojeniem w „stanem pogotowia“, gdyż i sam prezydent skłonny jest do wielkich „poświęceń“.

W Niemczech zachodnich — ograniczenia będą musiały, oczywiście, pójść po zupełnie innej linii, gdyż nie nabywa się tam jeszcze hurtem amerykańskich sa-

mochodów, a dalece nie każdego stać na kupno najtańszego radiod odbiornika, trzeba było zatem sięgnąć do artykułów masowego zbytu i konsumpcji, aby uzupełnić świecąca pustkami „kasę zbrojeniową“.

I tak więc, przez raptowne podniesienie podatków, zdrożały jednego dnia cukier i sodyjce o przeszło 50 proc., później zaczęły piąć się w górę ceny tekstylii, aż osiągnęły 100 proc. zwwyżki, teraz znowu przyszła kolej na tłuszcz: margaryna drożeje o 20 proc., a z dniem 1 marca zapowiedziana jest nowa, specjalnie dotkliwość dla ludności, podwyżka komornego w starych domach i to o 30 proc. Uchwalający pośpiesznie i milczkiem wszystkie te podwyżki adenauerowski gabinet figur woskowych nie tał wcale, że potrzeba mu pieniędzy i pieniędzy na niemiecki przydziałek wojskowy i na amerykańską broń (nie dostaje się przecież za darmo!) dla przyszych „równouprawnionych“ euro niemieckich legionistów. Tylko że, zbierając fundusze na ekwipunek przyszłej armii, władcy Bonn czy nią rachunek bez gospodarza, gdyż, jak to właśnie stwierdził ostatnio zachodnio - niemiecki „Mannheimer Morgen“ „nie tylko gospodynie domowe, nie tylko robotnicy, rzemieślnicy i młodzież, ale również i ekonomiści, a nawet b. dyplomaci i b. oficerowie, stowem ludzie o dużym zasobie wiedzy politycznej i wojskowej, na zapytanie nasze w sprawie remilitaryzacji odpowiedzieli jednogłośnie i tonem głębokiego przekonania: „OHNE UNS!“

Old

Życie wypełnione walką i pracą

W rocznicę śmierci Nadzieży Krupskiej

Nadzieża Konstantinowna Krupskaja... Portret jej wisi w każdej szkole radzieckiej, w każdym klubie, bibliotece i uczelni. Nie ma człowieka w ZSRR, dziecka ani dorosłego, który by nie znał tej łagodnej, okolonej siwymi włosami twarzy, który by nie wspominał z szacunkiem i



miłością tej bojowniczką o szczęście ludu pracującego, wiernej towarzyszką życia, pracy i walki Wielkiego Lenina.

Życie Nadzieży Krupskiej tłumaczy w pełni uczucia, jakie żywi dla niej naród radziecki.

Było to życie proste — jak prosta była sama Nadzieża Konstantinowna, życie wypełnione walką i pracą.

Zrozumienie dla krzywdy i niesprawiedliwości społecznej wyniosła Nadzieża Konstantinowna z domu rodzinnego. Ojciec jej, Konstanty Krupski, związany był z kołami rewolucyjnymi ówczesnej inteligencji rosyjskiej.

Na początku swego samodzielnego życia Nadzieża Krupskaja była nauczycielką. Nauczycielką z powołania, nauczycielką, dla której zawód był nie tylko startem — ale polem dla szerokiej działalności społecznej i politycznej.

Tak myślała Nadzieża Konstantinowna, gdy na przedmieszcju robotniczym prowadziła niedzielną szkołę wieczorową, tak myślała również wówczas, gdy jako zastępca Komisarza Ludowego Oświaty kierowała pedagogikę radziecką na nową drogę.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej z całą ostrością wystąpiła, między innymi, sprawa oświaty ludowej. Trudność polegała nie tylko na zorganizowaniu oświaty ludowej, ale przede wszystkim na przekształceniu psychiki pedagogów, na zreformowaniu systemu nauczania, na wychowaniu nowego człowieka — budowniczego socjalizmu.

W tej dziedzinie wiele dokonała Nadzieża Krupskaja. Czyniąc wszystko, żeby — jak mówił Lenin — „nauka... nie pozostawała martwą literą lub modnym frazesem, żeby nauka istotnie weszła w krew, przekształcała się całkowicie w składowy element bytu“, czerpiąc ze źródeł marksizmu-leninizmu — potrafiła ona rozwinąć i pogłębić nową pedagogikę radziecką, nadać socjalistyczny kierunek rozwojowi nowego człowieka radzieckiego.

Jej bogata działalność polityczna przybrała po raz pierwszy konkretny i oficjal-

ne formy w „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej“, gdzie Nadzieża Krupskaja pisała, drukowała i kolportowała ulotki rewolucyjne, współdziałała w zacieśnieniu kontaktów „Związku“ z postępowymi robotnikami. Tutaj spotkała się z Włodzimierzem Leninem. Wspólna walka, wspólny cel zbliżyli ich. Nadzieża Konstantinowna stała się nieodłączną towarzyszką życia Włodzimierza Ilicza Lenina i pozostała nią do jego ostatniego tchnienia.

Śmierć Lenina odczuła Krupskaja boleśnie. Gdy przyjaciele składali jej wyrazy współczucia, niezmiennie przypominała im wskazania Lenina, wzywając do pracy nad ich spełnieniem: „Chcecie uczcić imię Włodzimierza Ilicza — organizujcie żłobki, przedszkola, domy dziecięce, szkoły, biblioteki, ambulatoria, szpitale, domy dla inwalidów itd. Zaś najważniejsze — wcielajcie w życie jego nakazy“.

Nadzieża Krupskaja pozostawiła szereg książek i poważnych prac. Dziś kobiety radzieckie z zainteresowaniem czytają napisaną przez nią jeszcze w 1899 roku książkę „Kobieta - pracownica“, w której wymownie przedstawiła życie kobiety w warunkach kapitalizmu.

Nadzieża Krupskaja dała opracowanie problemu wychowania ideowo-politycznego młodzieży, ukształtowania w niej nowego, socjalistycznego światopoglądu.

W naszych warunkach budowy podstaw socjalizmu wskazówki zawarte w pracach Nadzieży Krupskiej są niezmiernie cenne. W pracy nad wykształceniem nowego pokolenia winniśmy kierować się jej zasadą: „Należy wiedzieć, jak trzeba budować nowe życie. Należy nie tylko wiedzieć, lecz również umieć to czynić.“

F. M.

Przodujące kobiety

Umie kierować spółdzielnią produkcyjną



Bronisława Stańczyk jest jedyną jak dotąd w woj. łódzkiej kobietą — przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej.

— Od dziecięcych lat ciężko musiałam pracować na obszarach i wyszkiwałam — mówi. — Zrozumiałam, że tylko wspólna gospodarka może zabezpieczyć przyszłość mnie i mojej rodziny. Stałam się więc jedną z inicjatorek założenia spółdzielni produkcyjnej w naszej wsi Łęgowice, pow. rawskiego.

— Jestem bezpartyjna. — Za rzetelną pracę Państwo Ludowe nagradza mnie i wyróżnia. Wszystkie moje dzieci, a ma mich czworo, chodzą do szkoły. Ja też się uczę. Byłam niedawno na kursie dla przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w Spale. Zdobyłam wiedzę, którą będę się starała przekazać kołbietom w mej wsi, ażeby zrozumiały, że tylko zespołowa, spółdzielcza gospodarka wyzwoli mało i średnio-rolnego chłopca od wyzysku kulaka.

O wyzwolenie ludu

Wspomnienie o Edwardzie Dembowskim

„Ołbrzymem nazwać można Edwarda Dembowskiego. Strzeżony przez wszystkie policje, chwytany i puszczany z więzienia, nie raz w ciągu dni kilkunastu dawał osobiste spiskowym objaśnienia w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, odbywał zjazdy nad Renem. Pokazywał się i nikoł jak ognik w ciemnej nocy na bagnach, jak duch wymarzony w powieściach ludu. Nie znał niebezpieczeństwa, a poświęcenia brał za obowiązek.“ (Ze wspomnień współczesnych).

105 lat mija od dnia śmierci Edwarda Dembowskiego, nieustraszonego rewolucjonisty, jednego z czołowych przedstawicieli demokracji polskiej.

Edward Dembowski pochodził z rodziny arystokratycznej, ale wczesnie zerwał z klasą, z której wyszedł, przechodząc na pozycje zdecydowanie rewolucyjne. Swe wszelkie stronne wykształcenie i młodzieńczy zapał poświęcił sprawie wyzwolenia ludu. Jako szczerzy patriota i internacjonalista wiązał on walkę o niepodległość Polski z walką o prawa polityczne i ekonomiczne wszystkich ludów, z walką o wyzwolenie mas pracujących z ucisku W jednym ze swych licznych artykułów poświęconym tej sprawie pisze:...

„Kto miłuje lud polski i miłuje lud niemiecki i lud francuski, miłuje każdy lud, miłuje ludzkość, bo wszędzie lud jednaki jest, tylko mniej lub więcej przygnębiony, tylko mówiący różnymi językami... Lud, lud, ludzkość — jeden wspólny interes, jeden wspólny żywot mają.“

Okres, w którym działał Dembowski, cechuje narastające w całej Europie wrzenie rewolucyjne, które w roku 1848 wybuchną miało burzą Wiosny Ludów. W Polsce, której ludność uciśniana była przez zaborców, po okresie przygnębienia wywołanego upadkiem powstania listopadowego znów rosła nastroje rewolucyjne, wzmagają się ruchy niepodległościowe. Na terenie kraju powstają tajne związki przygotowujące nowe powstanie przeciw zaborcom.

Edward Dembowski bierze czynny udział w tych przygotowaniach, uczestnicząc w skrajnie lewicowo-demokratycznym Związku Plebejuszy i w Związku Narodu Polskiego; pozostaje w kontakcie z emisariuszami Towarzystwa Demokratycznego, współpracując z konspiracyjną organizacją chłopską księdza Ściegiennego, który nawoływał do walki przeciw zaborcom i szlachcie.

Dembowski głosi hasło natychmiastowego wybuchu powstania skierowanego zarówno przeciwko zaborcom jak i przywilejom klas posiadających, podkreśla konieczność oddania ziemi chłopom i całkowitego uwolnienia ich od wyzysku.

W tym czasie Dembowski, zwracając się do chłopów i robotników, podkreśla konieczność oddania ziemi chłopom i całkowitego uwolnienia ich od wyzysku.

Dla krzewienia postępowej myśli Edward Dembowski zakłada i redaguje czasopismo „Przegląd Naukowy“, które skupia wokół siebie grono młodych literatów, Entuzjastów i Entuzjastek, z Narcyzą Zmichowską na czele. W piśmie tym Dembowski obok prac literackich zamieszcza artykuły, w których wypowiada się za zniesieniem własności prywatnej, za społecznym wyzwoleniem ludu pracującego.

Edward Dembowski był zwolennikiem filozofii Hegla, ale interpretował ją w duchu postępu. Na podstawie heglowskiej dialektyki uzasadniał on konieczność nadejścia ustroju komunistycznego. W swych wyobrażeniach nowego ustroju społecznego zbliżał się do stanowiska socjalistów — utopistów francuskich. Dopiero później pogłębiła się jego świadomość rewolucyjna i oparła na bardziej materialistycznych podstawach pod wpływem pierwszych prac Marksa i Engelsa, które krytykowały utopistów francuskich i omawiały problematykę robotniczą.

Po krótkim okresie działalności na terenie zaboru rosyjskiego, młody rewolucjonista, zagrożony aresztowaniem przez policję carską, która wpała na trop Związku Narodu Polskiego, przenosi się do Poznania. Tu nawiązuje kontakt z Związkiem Plebejuszy, kierowanym przez księgarza Stefańskiego. Organizacja ta głosiła hasło sprawiedliwego rozdziału dóbr; zapewnienia pracują-

cym prawa do pracy i zniesienia własności obszarnej. Współpracując ze Związkiem Plebejusza Dembowskiego był jednocześnie czynny w Poznańskim Komitecie Towarzystwa Demokratycznego, przyczyniając się do jego redykalizacji. Obok działalności konspiracyjnej młody demokratą w szeregu artykułów publicystycznych walczył piórem o swe ideały, zamieszczając w poznańskim „Dzienniku Domowym“, „Tygodniku Literackim“, „Roku“ wiele artykułów o rewolucyjnej treści.

Oskarżony o komunizm, wydany przez władze pruskie z Wielkopolski, po krótkim pobycie za granicą wraca do kraju jako emisariusz Towarzystwa Demokratycznego i rozpoczyna przygotowywanie powstania na terenie zaboru austriackiego. Szybko organizuje komitet powstańczy i staje się jego faktycznym przywódcą.

Władze austriackie zaniepokojone działalnością młodego rewolucjonisty wyznaczają cenę na jego głowę. Mimo czynionych prób nie udaje im się jednak schwytać Dembowskiego.

W roku 1846 wybuch powstania krakowskie, ale jednocześnie szerzy się na terenie zaboru austriackiego rebella chłopstwa. Władze austriackie posłużyły się naturalną nienawiścią chłopów do wyzyskującej ich szlachty celem zduszenia powstania. Nieuświadomione masy chłopskie, żywiąc w pełni usprawiedliwioną nienawiść do szlachty, nie dojrzały jeszcze do prawdziwego sojusznika w plebejskim skrzydle niepodległościowego ruchu demokratycznego. Chło-

pi zdezorientowani podstępą propagandą austriacką nie rozumieli, że powstanie kierowane przez Dembowskiego ma im przynieść wyzwolenie także spod panowania feudalnych wyzyskiwaczy.

Dembowski podejmuje próbę przeciągnięcia chłopów do obozu rewolucji; w przebraniu chłopskim, na czele procesji opuszcza Kraków Na Podgórze pod Krakowem wojska austriackie ostrzelują procesję. Dembowski ginie. Po jego śmierci powstanie krakowskie załamuje się, a wojsko austriackie krwawo rozprawia się z chłopstwem.

Śmierć Dembowskiego stanowiła niepowetowaną stratę dla obozu demokracji polskiej. Mimo swego młodego wieku (w chwili śmierci miał zaledwie 24 lata), Edward Dembowski okazał się nie tylko płomiennym rewolucjonistą, ale także wykazał głębokie myśli teoretyczne.

Edward Dembowski był jednym z pierwszych ideologów socjalizmu w Polsce. Na tle ówczesnych sfosunów gospodarczych osiągnięcia Dembowskiego jako materialisty, dialektyka i rewolucjonisty porównać możemy z działalnością wielkich rewolucjonistów rosyjskich Bielińskiego i Czernyszewskiego.

Śmiałością i dojrzałością swych poglądów Dembowski wyprzedzał innych działaczy demokratycznych tego okresu wytyczając kierunek postępowej myśli polskiej. Jego działalność w dziedzinie teorii położyła podwaliny pod polską naukową myśl rewolucyjną.

Ryszard Sługocki

Dyskusja z czytelnikami Co mówili Łodzianie o Łodzi w „Dzienniku Łódzkim”

Cheąc zacieśnić kontakt z czytelnikami, nawiązany i utrzymywany przez dział listów Redakcja nasza zorganizowała „Spotkanie z Czytelnikami”.

Listy mówione — tak można by określić żywą dyskusję jaką podjęli Czytelnicy. Łodzianie z dziesiątą prądziadą — jak sam podkreślił — ob. KALUŻYŃSKI dużo uwagi i troski poświęca wygładowi Łodzi:



„Zauważyłem, że pracownicy ZOM wywołując codziennie śmieć, robią to niedbale. Przy wysypywaniu śmieci z puszek do samochodu część z nich rozsypuje się na jezdnie i na chodniki. Wynikiem takiej pracy jest dodatkowa ilość niepotrzebnego kurzu, a w wypadku śmieci — błota”.

Z zagadnieniem czystości Łodzi wiąże się ściśle praca dozorców. Czytelnicy nasi podkreślili, że niektórzy dozorczy nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków i apelowali do Redakcji o zajęcie się tym problemem.

Mieszkańcom innych miast, przyjeżdżającym do Łodzi, wydaje się, że Łódź jest miastem brudnym i że nie można jej polubić. Łodzianie jednak kochają swoje miasto i przykrym dla nich są takie fakty jak: niewykończone podziemia (ul. Próchnika) kamienie leżące bezcelowo na chodnikach (ul. Obrońców Stalingradu), po wycinane drzewa (Al. Kościuszki), podgrzanie i skazanie skutkiem tego na niszczenie parki (Sienkiewicza).

„Przy ul. PKWN nr 37 w plekarni powybijane są szyby i nikt ich nie wstawia. Drugą nieczynną plekarnią przy ul. Dowborczyków pozostawiono własnemu losowi. Jeżeli nikt się tym nie zainteresuje przybędzie Łodzi jeszcze jedna rudera” — powiedział ob. WIECHOWSKI.

Nie czekając na udzielenie głosu dorzucza swoje uwagi ob. BALCEWICZ:

„Złom walający się po podwórzach i placach dowodzi, że placówki powołane do zbierania go, często nie wywiązują się ze swych zadań. Sam zwracałem się do Centrali Złomu, by zabrano wrak samochodu z podwórza przy ul. Piotrkowskiej 39. Dopiero interwencja „Dziennika Łódzkiego” przyczyniła się do tego, że wrak uprzątnięto. Ale ciekaw jestem czy przekazano należność za niego tak, jak było umówione, za pośrednictwem Redakcji na cele społeczne?”

Pracownik PKS zwrócił uwagę na fakt marnotrawstwa czasu przez niektóre instytucje.

„Związywać samochodami PKS towar ze stacji do magazynów. Dość często zdarza się, że stojmy beczynnie, ponieważ nie ma ludzi do rozładowania wozów, względnie nie przygotowano miejsca w magazynie na złożenie towaru. Przypadki tego rodzaju spotykają nas najczęściej w Centrali Odciskowej. Wiem, że na kolei także dość często placą oni o słowo”.

Atmosfera na sali staje się coraz żywsza. Czytelnicy śmiejąc poruszają różnorodne sprawy związane z pra-

wą, z warunkami mieszkaniowymi i z zaopatrzeniem miasta.

Głos ma Henryk Opiński student UL:

„Mieszkam w domu akademickim w Arturówku. Studenci mają codziennie kłopot z dostaniem się do Łodzi, a następnie — po nauce — do domu. Czy MZK względnie PKS nie mogłyby w godzinach rannych i wieczornych uruchomić na tej trasie autobusu?”

Następny by. ob. Duńkiewicz: „Czy Straż Pożarna, jadąc przez ulice nie mogłaby poprzestać jedynie na dzwonieniu? Wyjąca syrena u licznych mieszkańców, wywołuje niemiłe wspomnienia związane z przeżyciami ostatniej wojny”.

Gdybyśmy chcieli uwzględnić wszystkie sprawy poruszane przez naszych Czytelników w tym sprawozdaniu — urosłoby ono do niebywałych rozmiarów. Niektóre już rozpracowujemy i znajdujemy one swoje odbicie na łamach pisma. Należą do nich: Leczenie dzieci przez przychodnię ZLP na osiedlu Marchlewskiego (ob. Biedrzycki), brak w sklepach lamp biurowych tzw. lamarynych — kreślarskich (ob. Wachowicz), zbyt powolne usprawnianie pracy urzędów kwaterunkowych i wiele innych.

Na naradzie — bo spotkanie nasze przeobraziło się w naradę z Czytelnikami — wiele słusznych uwag padło pod adresem zespołu redakcyjnego. Podkreślono niedostateczne odbicie w „Dzienniku” życia przedmieść, zbyt małe zainteresowanie pracą punktów usługowych i potrzebę otwierania nowych uspołeczniowanych zakładów krawieckich, szewskich, instalacyjnych, pralni itp. Poza tym Czytelnicy zwrócili

uwagę na brak małego felietonu, który bardzo skutecznie — w formie satyrycznej — walczył z biurokracją i szkodliwymi zjawiskami naszego życia.

„Spotkanie z „Czytelnikami” spełniło więc swoje zadanie. Wzajemna wymiana zdań przyczyniła się do bardziej wnikliwego traktowania przez pracowników Redakcji bolączek mieszkańców Łodzi, z drugiej strony Czytelnicy będą pisać listy na tematy, z którymi stykają się w pracy i życiu codziennym i w ten sposób będziemy mogli wspólnie przyczynić się do usprawnienia pracy na wielu odcinkach życia oraz do poprawy warunków zbytu mieszkańców Łodzi. (Wd)

— Wzajemne po-
znanie się Czytel-
ników z zespołem
Redakcji „Dzien-
nika Łódzkiego” —
taki cel przyswie-
cał niedzielnemu
spotkaniu.



Uwaga! Za chwile widoczni na zdjęciu Czytelnicy zabiorą głos w dyskusji.

Nie czekać na „odgórne” instrukcje

Sprawy swojego bloku bierzemy we własne ręce

Sala wyborcza zapełniona ludźmi. Ale mało ich, jak na możliwości bloku 119! W jego obrębie mieszka przecież ponad 1000 osób.

„Lotnia dwójka” idzie w teren, przypomnieć jeszcze raz tym „zapominalskim” o wyborach do Komitetu Blokowego.

Długo jeszcze podczas trwania zebrania schodzą się ludzie. Wreszcie dokonano wyboru 7 przedstawicieli do Komitetu Blokowego. Ten ukonstytuował się i... już go nie ma! „Ulotnił się”.

Zadyszany złapałem już na ulicy jednego z członków nowo wybranego Komitetu.

— No, i jak, obywatelu? Komitet Blokowy nie omówił nawet najistotniejszych spraw, bolączek itp. i członkowie jego rozeszli się do domu?

— A po co omawiać? Jak DRN

przysłał nam instrukcję i wytyczne, to rozpracujemy pracę.

— Fe, Komitecie Blokowy! Po to przecież powołano do życia tę nową instytucję, aby przedstawiciele mas pracujących najlepiej związani ze swoim blokiem i tym samym znający jego bolączki, występowali z odolną inicjatywą załatwienia jego potrzeb. A blok 119 czeka na instrukcje odgórne! Czy istotnie nie ma w terenie żadnych bolączek?

— Aby znaleźć odpowiedź na to palące pytanie poszedłem na ul. Wysoką. I cóż się okazało?

„Dozorca domu przy ul. Wysokiej 35 — Błachowicz Stanisław mieszka w czymś, co można nazwać chyba tylko komórką. I w tym „czymś” zimno, na ścianach wilgoć. W tej ciasnej o niezdrowej atmosferze komórcy wychowuje się dwoje maleńkich dzieci! Rodzina Błachowiczów składa się z 5 osób.

„W tymże domu przy ul. Wysokiej 35, od roku już zawalona pralnia nie nadaje się do użytku.

„Mieszkańcy takich domów, jak przy ul. Nawrot 81, które nie są przyłączone do sieci miejskiej, kiedy zepsuje się studnia — noszą wodę aż z Pl. Zwycięstwa. Dozorcy sąsiadów nich domów nie chcą jej dać. A przecież, kiedy nie trzeba daleko nosić, to i te parę groszy za wiadro wody można zapłacić.

Te bolączki przez kilkanaście minut potrafiło uchwycić „reporterskie oko”. Jasne jest, że Komitet Bloku 119, który związany jest z terenem, „wyłowiłby” o wiele więcej takich zagadnień, gdyby... tylko chciał.

Następnego dnia trafiłem na zebranie bloku 355, obejmującego także domy, jak Legionów 44, 46, Pogonowskiego 41 itd. Właśnie mówił prelegent.

„Komitety Blokowe to nowa, demokratyczna forma władzy ludu. Tak jak w Radach Narodowych i w Komitetach Domowych, zasiadają w nich przedstawiciele...”

Po odbytych wyborach, nowo wybrany Komitet Blokowy bloku nr 335 urządził pierwsze posiedzenie, na którym poruszano najistotniejsze bolączki. A więc:

„W domu przy ul. Legionów 44 od trzech lat nie ma Komitetu Domowego. A potrzebny jest remont. Pralnia jest zawalona. Brak komórek, a lokatory przechowują węgiel na 4 piętrze! Jeden z lokatorów — Pietrzak — zajął, wyłącznie dla siebie, ogródek należący do domu, ogroził i nikogo nie wypuszcza.

„W posesji przy ul. Legionów 48 brak jest wody od 4 już lat.

„Pomimo trzykrotnych podań do Zarządu Nieruchomości (w ciągu trzech lat) dom przy ul. Pogonowskiego 41 pozostaje bez remontu.

Długo jeszcze ciągnęła się dyskusja. Widać było, że Komitet bloku nr 335 właściwie pojął swą rolę i wczuł się w potrzeby ludzi pracy ze swojego terenu. Nic dziwnego. Na 7 bowiem członków Komitetu, 5 — to właśnie robotnicy.

Jak już pisaliśmy na wstępie akcja wyborów Komitetów Blokowych przebiega przez całą Łódź. Życzymy komitetom, aktywnej pracy dla dobra mas pracujących robotniczej Łodzi.

Jerzy Grębowski

Podręcznik szkolny najlepszą pomocą w nauce

Pierwsze półrocze roku szkolnego dobiegło końca. Duża ilość dzieci szkolnych i uczące się młodzieży nie zdołała dotychczas zapoznać się w potrzebne podręczniki szkolne, które na początku roku dostępne były tylko w sprzedaży zamkniętej za pośrednictwem szkół. W ten sposób, w okresie gdy cały nakład nie był jeszcze wydrukowany, zapewnił został najsprawniejszy podział podręczników. Aby zaspokoić potrzeby uczniów, którzy z tych czy innych powodów dotychczas nie zakupili brakujących książek, „DOM KSIĄŻKI” wprowadził sprzedaż podręczników szkolnych we wszystkich swych księgarniach.

Podręcznik szkolny to najlepsza pomoc w nauce. Brak własnego podręcznika szkolnego utrudnia zwłaszcza pracę domową ucznia, stale się często przyznaje do postępu w nauce, przyczyną pozostawania w tej samej klasie na drugi rok.

Nie ulega wątpliwości, że rodzice, których dzieci nie otrzymały dotychczas podręczników, zakupią je teraz w najbliższej księgarni „DOMU KSIĄŻKI”, umożliwiając w ten sposób swym dzieciom osiągnięcie lepszych wyników w nauce.

Dzień powszedni Kraju Rad

TELEWIZORY RADZIECKIE W SŁUŻBIE LUDU

W ZSRR znane są powieszcznie — produkowane przez zakłady leningradzkie — telewizory marki „KBN”, „T2”, i „T3”. — Przy pomocy tych aparatów telewizyjnych ludzie radzieccy oglądają z różnorodnych zakątków swego rozległego kraju najlepsze przedstawienia czołowych teatrów moskiewskich, nowe filmy radzieckie, zawody sportowe, masowe obchody ludowe, widowiska cyrkowe i regaty wioślarskie. Trzeba wiedzieć, że Związek Radziecki ma obok radia, również prymat w dziedzinie telewizji. Teoretyczne podstawy telewizji racowane zostały jeszcze w roku 1888 przez wybitnego uczonego rosyjskiego fizyka A. Stoletowa; zagadnienia telewizji elektro nowej opracował natomiast gruntownie uczeni rosyjscy: B. Rozin, S. Kartajew, G. Braude.

TKANINA CHRONIĄCA PRZED KURZEM

Specjalna troska o zdrowie pracujących w kraju zwycięskiego socjalizmu wyraża się w wielu specjalnych urządzeniach higienicznych i sanitarnych oraz w maszynach zwiększających bezpieczeństwo pracy. W przedsiębiorstwach, które z uwagi na sposób produkcji posiadają wiele kurzu, jak np. w fabrykach włókienniczych, cementowniach czy młynach, stosuje się najrozmaitsze wentylacje i wydajne urządzenia specjalnej odzieży ochronnej. Nie można było jednak do ostatnich czasów znaleźć takiej tkaniny, która zabezpieczałaby całkowicie przed kurzem. Dopiero obecnie inżynier Toropowa, pracownik naukowy — badawczy go Instytutu lekkiego przemysłu, wynalazła trzy rodzaje tkaniny bawełnianej chroniącej przed kurzem. Wynaleziona tkanina jest sto razy szczelniejsza

od dotychczasowych, a głównie, jej zaletą jest jak wykazały badania — to że przepuszcza ona doskonale powietrze, a nie przepuszcza nawet najmniejszych cząstek kurzu.

NAJWIĘKSZY STATEK RZECZYNY ŚWIATA

Po kanale Wołga-Don kursować będzie spalnowiec pasażerski, którego projekt opracowuje obecnie biuro konstruktorów zakładów „Krasnoe Sormowo” im. Zdanowa. Spalnowiec ten będzie największym spośród istniejących rzecznych statków pasażerskich, a długość jego wyniesie 120 metrów. Nowy spalnowiec obliczony jest na 1500 podróżnych, dla których przewidziane są komfortowe, nowoczesne kajuty. Na statku mieścić się będą salony, restauracja, kino, biblioteka i solarium. Pod względem szybkości wypredzi on o 10 kilometrów na godzinę wspólnie z czesnymi statkami pasażerskimi.

MIKOŁAJ KOROLJEW (41)

NA RINGU

Ten sposób walki cechuje szybkie tempo, wymaga olbrzymich zasobów siły i energii. Czy to jest dobre? Wydaje mi się, że nie zawsze. Mądry zawodnik, unika pełnej temperaturowi walki, wyczerpującej wymiany ciosów, przeciwstawiając usiłowaniu przeciwnika, próbującego nawiazać ten rodzaj walki, mądrą kalkulację, ruchomą aktywną obronę, szybki zaskakujący cios (klucz do kontrataku), co w sumie daje mu dużą oszczędność energii.

Zwycięstwo może być osiągnięte, tylko przez ofensywę. Przejście do decydującego ataku winno nastąpić w sposób błyskawiczny, zaskakujący przeciwnika. Od zaskoczenia w znacznym stopniu zależy pomyślność rozwoju dalszych działań. Uwaga maskowanie swoich zamiarów, stosowanie najrozmaitszych fałszywych ruchów, prawidłowo wybrany moment — pozwalają zadać nieoczekiwany i skuteczny cios.

Jeśli z pewnych powodów cios nie doprowadzi do decydującego zwycięstwa — nokautu, trzeba natychmiast skutecznie rozwijać atak, nieprzerwanie nękać przeciwnika, nie dając mu możliwości skutecznej obrony. Do tego celu potrzebne jest jednak doskonale opanowanie techniki walki w zwarciu i z półdystansu.

W zapale natarcia — nie należy zapominać o obronie. Prowadząc ofensywę trzeba dokładnie zanalizować sytuację, przewidzieć wszelkie możliwe posunięcia ze strony przeciwnika i być przygotowanym na ich zlikwidowanie. Trzeba także pamiętać o „niespodziankach”

Reguły w wyborze sposobu taktycznego prowadzenia walki — nie ma. Każdy wybiera sobie takie taktyczne posunięcia, jakie zdaniem jego są najbardziej odpowiednie w danej sytuacji. Im

wyższy jest poziom sportowej kultury boksera, umiejętności technicznych, tym bardziej różnorodna technicznie i pełna treści jest walka.

Jak w szachach, walka — to twórczość, współzawodnictwo kalkulacji, woli, męstwa przeciwników. Bokser powinien dobrze znać technikę prowadzenia walki, posiadać w wysokim stopniu przygotowanie fizyczne, mieć wyrobione poczucie dystansu i czasu, błyskawiczny refleks. Jeśli zaczniemy w dalszym ciągu porównywać boks z grą w szachy, to pojedynek dobrych bokserów na ringu, przypomina chyba ten ostry moment w partii szachowej, gdy gracze znajdują się w tak zw. „zeitnocie” (nie-dociasie).

Rozum, wola, wszystkie siły duszy znajdują się w najwyższym napięciu U bokserów zawsze jest „psychologiczny zeitnot” na ringu, gdyż omyłka, każde nieprawidłowe obliczenie czasu — spóźnienie, może doprowadzić do porażki.

Wspomniałem już wyżej, że po zewnętrzny wyglądzie boksera można ocenić jego zachowanie się w walce. To jednak jest pojęcie względne. Nagminnie są wypadki, kiedy obronna taktyka, stosowana przez zawodnika, nie tylko nie odpowiada jego warunkom fizycznym, ale nawet przeczy.

Na przykład Wiktor Michajłow — bokser wysokiego wzrostu, o długich rękach. Zdawałoby się, że najbardziej powinna mu odpowiadać walka na dystans, a tymczasem Michajłow wolał walczyć na półdystans. Wiedziałem o tym... Ale Michajłow to mądry i doświadczony bokser — w trakcie walki potrafił kilkadziesiąt razy zmieniać taktyczne posunięcia w zależności od sytuacji.

Każde spotkanie z Michajłowem było dla mnie bardzo poważną próbą. Przygotowując się teraz do nowego pojedynku, starałem się przedstawić sobie jak najdokładniej przebieg przyszłej walki. Spotkanie będzie zażarte. Jednak nie powinno mnie zaskoczyć. Jak nie można z łańcucha wyjąć ognia, aby łańcuch nie rozpadł się, tak samo nie można niczego zaniedbać w przygotowaniach do meczu. Wszystko — ważne, wszystko — potrzebne. Rywalizacja z Michajłowem rozpoczęła się

więc dawno, już o wiele wcześniej niż zabrzmiał gong w dniu spotkania. Pojedynek na ringu okazał się tylko końcową fazą.

PRZED MECZEM Z MICHAJŁOWEM

Do meczu z Wiktorem Michajłowem, przygotowywałem się pod kierownictwem aspiranta katedry boks, wykładowcy Instytutu Kultury Fizycznej — Piotra Fastowa, wszechstronnego, sportowca, boksera, zapasnika, gimnastyka.

Fastow miał mocny charakter, silną wolę i był nieubłagany gdy chodziło o sprawy związane bezpośrednio z treningiem. Dla mnie, jako młodego boksera, przygotowującego się do zawodów posiadających prestiżowe znaczenie, była to ważna okoliczność.

Jak wyglądały przygotowania? Głównym celem naszego treningu było osiągnięcie wysokiego stopnia fizycznej wytrzymałości, wyrobienie kondycji. Mecz trwał przez sześć rund, trwających po 3 minuty. Trzeba było starać się, aby przez te 18 minut maksymalnego obciążenia, można było wydobyc z organizmu wszystko, całą energię. A na to potrzebny był wielki jej zapas.

Z rana gimnastyka „na rozgrzanie mięśni”, po tym lekki bieg. O godz. 9 zjawił się trener. Samochodem pojechaliśmy do Izmajłowa. Tu w dressach i narciarskich butach biegiem po szosie za autem.

Biegiem szybko. Gdy następował tzw. „martwy punkt”, stan dobrze znany wszystkim biegaczom na długie dystanse, krytyczny moment zmęczenia, nie zmniejszając tempa gonilem auto w dalszym ciągu... Maratoński bieg przechodził w lekki truchcik, zakończony szybkim marszem. W czasie marszu nakładałem piaseczek, owijałem szyję ręcznikiem, aby porządnie się spocić.

Podczas porannego treningu, a więc pierwszego punktu programu dnia, przebiegałem więcej niż 15 km. Później śniadanie. Nauka w Instytucie.

(C. d. n.)

SPORT

Trasa wyścigu Praga—Warszawa przejdzie przez Łódź

Kolarze 17 państw na starcie



Trasa biegu długości 1524 km składa się z 9 etapów z jednym dniem odpoczynku w Ostrawie. Start nastąpi w dniu 31 kwietnia br. w Pradze, zakończenie wyścigu odbędzie się 9 maja br. w Warszawie.

Trasa wyścigu:

31.IV — I etap dookoła Pragi — 165 km

1.V — II etap Praga — Budziejowice — 167 km

2.V — III etap Budziejowice — Brno — 222 km

3.V — IV etap Brno—Gottwaldowo — 140 km

4.V — V etap — Gottwaldowo — Ostrawa — 115 km

5.V — dzień odpoczynku w Ostrawie

6.V — VI etap Ostrawa — Katowice — 117 km

7.V — VII etap Katowice — Wrocław — 184 km

8.V — VIII etap Wrocław — Łódź — 218 km

9.V — IX etap Łódź — Warszawa — 143 km.

W Pradze odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego tegorocznego wyścigu kolarskiego Praga—Warszawa. Ustalono trasę wyścigu oraz postanowiono zaprosić do udziału w tej imprezie kolarzy 17 państw: ZSRR, Węgry, Rumunii, Bułgarii, Albanii, NRD, robotnicze związki sportowe Francji, Włoch, Anglii, Finlandii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji oraz Wolnego Miasta Triestu i Polonii Francuskiej.

Przy WKKF powstał Wydział Piłki Nożnej



Dobrze się stało, że w momencie zakończenia obrad było nie wiele więcej, bo tylko 66 osób.

Ta krótka statystyka jest wymownym i przykrym dowodem na zwiększenie zainteresowania się zagadnieniami organizacyjnymi naszego sportu. Trzeba jednak wiedzieć, że bez dobrze przygotowanej strony organizacyjnej trudno

jest mówić o całkowitym powodzeniu tych czy innych imprez sportowych. Słabo reprezentowana była prowincja, która niewątpliwie miałaby wiele do powiedzenia na temat swoich kłopotów i trudności.

Zebrań zagałił przez Dąbrowski, który na przewodniczącego poprosił sekretarza WKKF Okońskiego.

Po sprawozdaniach ustępujących władz na wniosek przedstawicieli Komisji Rewizyjnej Gryczyka udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Komisja rewidująca w protokół swoich zapisów szereg mankamentów. Dotyczyły one przede wszystkim poprzednio urzędującego skarbnika, który w połowie sezonu zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Wychodzimy z założenia, że ci wszyscy, którzy nie mają czasu albo nie czują się na siłach pracować w sporcie społecznie — nie powinni w przyszłości kandydować do zarządu tego czy innego związku.

Ciekawe było oświadczenie delegata LZS z Pławna, który zakwestionował po trzebę wysłania na mecze piłkarskie aż trzech sędziów z Łodzi. Obciąża to koszt organizacji zawodów w małych miasteczkach. Uwaga jest słuszna i w przyszłości należy ją uwzględnić.

Na zebraniu tym uchwalono ostatecznie likwidację ŁOZPN z tym, że powstał Wydział Sportowy Piłki Nożnej przy WKKF. Do komisji likwidacyjnej powołano: Dąbrowskiego, Krysiaka, Kłuskę, Pawlakównę i Grynińskiego.

Majątek byłego ŁOZPN przejmie WKKF.

W związku z tym, że trasa tego wyścigu przechodzić będzie przez Łódź — WKKF zwołuje na dzień 3 marca o godz. 13 w lokalu przy ul. Curie-Skłodowskiej zebranie organizacyjne, na którym wyłoniony zostanie komitet organizacyjny etapu łódzkiego.

Kasprzak z Piotrkowa sędziował 51 meczów



Wśród sędziów piłkarskich okręgu łódzkiego rekordzistą okazał się Kasprzak z Piotrkowa, który 51 razy prowadził zawody.

Drugie miejsce zajmuje Trawkowiński ze Zduńskiej Woli, który sędziował 34 razy. Na dalszych miejscach znaleźli się: Wrzeszcz (Piotrków) — 32, Kiciuk (Piotrków) — 32, Grabowski (Ł.) — 30, Gryniński (Ł.) — 30 i Okołówicz (Ł.) 29. Sprawdziłność każde przyznać, że w zeszłym roku z listy sędziów skreślono 10, a 62 osoby ukanono za przekroczenie dyscypliny sportowej, względnie za popełnianie błędów w czasie spełniania swoich obowiązków.

CWKS zwyciężył we współzawodnictwie świetlicowym

W czasie zimowych mistrzostw Polski w Zakopanem poszczególne zrzeszenia sportowe urządziły wspólne wieczory świetlicowe o bogatym programie artystycznym. W sobotę 24 bm. w sali teatralnej „Morskiego Oka” odbył się centralny wieczór na który złożyły się wyróżnione części programu poszczególnych zrzeszeń. Na wieczorze byli obecni przedstawiciele sportu NRD i Czechosłowacji, — członkowie GKKF z przewodniczącym po stem Motyka na czele oraz liczne rzesze sportowców.

Program wieczoru obejmował recyta-

cję oraz piosenki i tańce narodowe polskie i radzieckie. Ogólny entuzjazm wzbudziły tańce i piosenki góralskie w wykonaniu zespołu Gwardii.

Debiatność kulturalno-oświatowa była przedmiotem współzawodnictwa między zrzeszeniami. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajął CWKS przed Gwardią i Kolejarzem.

Akademicy grają z uczniami

Sportowcy zrzeszeń w AZS przy WSE nawiązali łączność z kolegami sportowymi przy zakładach pracy i szkołach średnich

W świetlicy WSE „Ekonomiści” grali w ping-ponga z kolegami z III Gimn. i Lice. TPD. Po dość ciekawej grze mecz zakończył się zwycięstwem III TPD 7:2. W barwach TPD wystąpili: Zaborowski, Węglarski i Duch. Wyższą Szkołę Ekonomiczną reprezentowali: Maruszczyk, Pająk i Szwajchajzer. Punkty dla WSE zdobył Maruszczyk pokonując Ducha i piątą raketę Łódź — Zaborowskiego. Ponadto odbyło się spotkanie w siatkówce i koszykówce 1 mekskiej bezapelacyjnie zwycięstwo odnieśli sportowcy WSE. Dobrze wyszkolone technicznie „Ekonomiści” pokonały koleżanki z XV 2:0 (15:2, 15:4) meczownicy zaś wygrali 3:0 (15:8, 15:7, 15:9). W meczu koszykówki mekskiej zasłużenie wygrali „localiści” 64:43 (34:18) Zainteresowanie zawodami duże.

Eliminacje przed półfinałem

Rozegrane w Łodzi mecze finałowe o puchar PZKSS na szczeblu wojewódzkim dały następujące wyniki. W finale siatkówki żeńskiej spotkały się drużyny Unii i LKS Włókniarza. Mistrz Polski — Unia wygrała to spotkanie 2:0 (15:9, 15:9).

W meczu drużyn męskich spotkały się AZS i LKS Włókniarz. Wygrali akademicy po bardzo emocjonującej i stojącej na wysokim poziomie grze 2:1 (15:4, 9:15, 15:6).

Do półfinału zakwalifikowała się Unia i LKS Włókniarz, a w siatkówce męskiej AZS.

21 klubów bokserskich w tabelce klasyfikacyjnej



ŁOZB ogłosił tabelkę punktacyjną Pierwszego Kroku Bokserskiego. Ogółem sklasyfikowano 21 klubów. Kolejność przedstawia się następująco:

- 1) OWKS (Łódź) 47 pkt.
- 2) Włókniarz (Tomaszów) 44 pkt.
- 3) Stal (Zychilin) 29 pkt.
- 4) Ogniwo (Łódź) 28 pkt.
- 5) Widzew — 20 pkt.
- 6) Bawelna 19 pkt.
- 7) Koło Sport. F. Dzierżyńskiego 12 pkt.
- 8) Stal (Łódź) 8 pkt.
- 9) Stal (Kutno) 8 pkt.
- 10) Spójnia (Tomaszów) 7 pkt.
- 11) Wełna (Łódź) 5 pkt.
- 12) Włókniarz (Aleksandrow) 5 pkt.
- 13) Ogniwo (Pabianice) 4 pkt.
- 14) Włókniarz (Ozorków) 3 pkt.
- 15) Naprzód (Ruda) 3 pkt.
- 16) Unia (Sieradz) 2 pkt.
- 17) Włókniarz Pabianice 2 pkt.
- 18) Gwardia (Łódź) 2 pkt.
- 19) LKS Włókniarz 2 pkt.
- 20) Spójnia (Kutno) 1 pkt.
- 21) Unia (Radomsko) 0 pkt.

Po dwóch turach jesiennej i wiosennej 1950 r. na pierwsze miejsce wysunęli się bokserzy Stali z Zychlina 79 pkt., przed OWKS Łódź 47 pkt. i Włókniarzem z Tomaszowa 46 pkt.

Dalsze spotkania w turze wiosennej 1951 r. rozpoczyna się 23 kwietnia.

Jera i Kowalska trenują w Warszawie

Popularni w Polsce pływacy Łodzi Jera i Kowalska trenują obecnie w Warszawie. Pracują oni w Orbisie i uczęszają na treningi zorganizowane dla kadry reprezentacyjnej.

Wiemy, że uchwałę ŁOZP zostali oni za wzięcia w czynnościach i prowadzone jest w stosunku do nich dochodzenie za brak solidarności. Skoro jednak Jera, jak i Kowalska przeniesli się na stałe do Warszawy, to chyba trudno wymagać, że by nadal występowali w barwach łódzkich.

Warto przypomnieć, że Jera posiadał rekord Polski na 400 m., który następnie pobity został przez Gremłowskię. Jednocześnie podajemy, że znany w Łodzi instruktor pływacki Zb. Kuciewicz jest teraz trenerem pływaków warszawskich Ogniwa i Kolejarza. Prowadzi on równocześnie treningi warszawskich pływaków znajdujących się w kadry reprezentacyjnej.

Pływacy przygotowują się obecnie do mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną 16,17 i 18 marca w Warszawie.

Wrażenia gości zagranicznych z mistrzostw w Zakopanem

Bawiaci w Zakopanem przedstawiciele Komitetu Kultury Fizycznej Czechosłowacji — Genec i Ratta oraz sekretarz Komitetu Kultury Fizycznej NRD — Weinhold podzielili się z dziennikarzami swoimi wrażeniami z mistrzostw w Zakopanem. Goście wyrażali się z wielkim uznaniem o organizacji zawodów, która mimo imponującej liczby zawodników i trudności spowodowanych ciężkimi warunkami atmosferycznymi jest bardzo sprzyjasta. Delegaci CSN i NRD zdawali również uwagę na ogromny procent młodzieży startującej w zawodach.

Delegat NRD Weinhold prosił o przekazanie podziękowania od sportowców niemieckich za gościnę i serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się w Polsce narciarze NRD podczas pobytu na wspólnym obozie treningowym w Zakopanem. „Obsługując wasze mistrzostwa musimy stwierdzić, że sport w odrodzonej Polsce jest prawdziwym sportem ludowym, obejmującym coraz to szersze masy społeczeństwa” — powiedział przedstawiciel sportu niemieckiego.

Rekord świata atlety radzieckiego

MOSKWA. W pierwszym dniu Wszzechzwiązkowych Zawodów w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się w Moskwie, reprezentant Swierdłowska w wadze piórkowej Saksonow pobił rekord świata w rwanie wynikiem — 105,5 kg.

Dotychczasowy rekord świata należał do Fayada (Egipt) i wynosił 105 kg.

Pracownicy poszukiwani.

Kierownictwo Odcinka Robót Wodno-Inż. w Łodzi (Budy Stokowskie) przyjmie natychmiast do pracy 8—10 monterów wodociągowych i 8—10 pomocników monterów oraz 4 spawaczy antygenicznych do budowy magistrali wodociągowej w Łodzi. Pomieszczenie i stołówka zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu. (k 928)

Tkaczy na krosna szerokie i wąskie, pomagaczkę, przewijaczkę, sircęarkę, robotników niewykwalifikowanych zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. „Karola Liebnechta” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny ul. Katna 6/8. (k 927)

Inżynierów mechaników, inżynierów chemików i elektryków ze znajomością papiernictwa zatrudnią Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego, Łódź, ul. Zachodnia 56/58. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (k 873)

Wykwalifikowanych monterów telekomunikacyjnych oraz kobiety do pracy fizycznej przy budowie linii napowietrznych i kablowych zatrudnią natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Ekspozytura w Łodzi, ul. Kilińskiego 89. Zgłoszenia do Sekcji Personalnej w godz. 8—12. (k 853)

Przewijaczkę, pomagaczkę oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. p.k. Leona Koczańskiego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Łódź, ul. Katna 39—41. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (k 821)

Ogłoszenia drobne

IFRANZ
Dr ZAURMAN — specjalista: skórnicy weneryczne 8—10, 4—6 Narutowicza 2 (k 931)
Dr BILINSKI choroby serca — powrócił 11—14, Legionów 4 (k 120)
Dr BALICKA specjalista skórnicy weneryczne 5—7, Sienkiewicza 52. (k 29)

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front. 10—11 15—13
Dr MARKIEWICZ Gustaw specjalista weneryczne skórnicy ul. Piotrkowska 109/6 Tel 138-52
Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu nosa gardła 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73. (k 57)

WAGI Naprawa — stemplowanie wyposzycze niemożliwa wagę. Kupno na wet potamanych Piotrkowska 9 (k 933)
PIORA WIECZNE kupu temy nawet potamane — Stalina 8 (k 853)
SREBRO złota wycofane monety kupuje Linkowski Piotrkowska 120 i 52.

Inżynierów i techników drogowych oraz głównego księgowego zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych, Główne Kierownictwo w Łodzi, ul. Magistracka 7/9 Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w godz. od 8 do 12.

Księgowego — planistę finansowego, starszego księgowego (księg. przemysł.), tolarzy wykwalifikowanych, ślusarzy na remonty obrabiarek, dwóch robotników do Działu Gospodarczego, maszynistkę wykwalifikowaną zatrudnią natychmiast Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia A — 11. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadr Łódź, ul. Gdańska nr 138. (k 926)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórnicy, wio sro, mocznikowe Piotrkowska 114 (k 21)

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórnicy 8—9 3—5 Piotrkowska 108 (k 22)

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akurserki Przyjmuje godziny 3—6 Piotrkowska 33

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórnicy, płico we (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma (k 20)

Dr PIWECI wewnetrzne, płuca serce Piotrkowska 35

Dr JADWIGA ANFORO-WICZ — skórnicy, weneryczne, kobiece 1—6, ul. Próchnika 8 (k 25)

RIPNO — SPRZEDA? SREBRO (złom, stare monety) każda ilość kupuje Spółdzielnia „Argentum”. Łódź, punkty skupu, Al. Kościuszki 26, Wiewiórkowskiego 6.

POPULARNY skład mebli ponownie otwarty Stanistaw Gabala, Próchnika 4.

WAGI Naprawa — stemplowanie wyposzycze niemożliwa wagę. Kupno na wet potamanych Piotrkowska 9 (k 933)

PIORA WIECZNE kupu temy nawet potamane — Stalina 8 (k 853)

SREBRO złota wycofane monety kupuje Linkowski Piotrkowska 120 i 52.

ZAOFIAROW PRACY

POTRZEBNA pomocnica do krawca z całkowitym utrzymaniem. Południowa 31, m. 7.

POMOCNICA domowa po trzebna. Zgłoszenia Kilińskiego 41, m. 33.

POTRZEBNA pomoc domowa, Piotrkowska 92, m. 31, poprzeczna ołyczna parter.

PRACOWNICA domowa potrzebna natychmiast, — Daszyńskiego 17, III piętro Witasowie.

POMOCNICA domowa potrzebna. Bandurskiego 12, m. 21, front II piętro.

POTRZEBNA pomoc domowa, Gdańska 18, m. 8. DOŚWIADCZONA gospodyni potrzebna do lekiarskiej referencji konieczne Brzeźna 6-4.

POMOCNICA domowa potrzebna. Obr. Stalingradu 37 m. 8. (dawniej 11 Listopada).

LOKAL

ODSTĄPIE pokój z kuchnią i w weranda lub zamienie na podobne oświetlenie obywat. Władostwo Chelmy ul. Lipowa nr 7, m. 3.

ZAMIENIE pokój duży sto nieczny na pokój kuchnie za zwrotem kosztów. Oferty Dziennik Łódzki „1650”.

PRZYJMIĘ panienki i ucznia krawieckiego na mieszkanie, Kilińskiego Nr. 135, m. 6.

ZAMIENIE jeden duży pokój na pokój z kuchnią lub 2 pokoje. Stalina 61, m. 22, godz. od 12 do 15.

ZAMIENIE duży pokój na pokój kuchnie. Zwrot kosztów. Informacje godz. 3-6, tel. 287-44.

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod. Nr. „1732”.

ZAMIENIE pokój z kuchnią w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią i wygodami za zwrotem kosztów. Oferty Dziennik Łódzki — „1751”.

W dniu 25 lutego po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 80

S. + P.

ANDRZEJ ANTCZAKOWSKI

były PREZES IZBY RZEMIEŚNICZEJ.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 27 lutego o godzinie 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Pozostaje w głębokim żalu

RODZINA.

STUDENTKA wypłacalna poszukuje pokoju. Oferty pod „Bezdomna”.

POKOIKU lub pomieszczenia przy samotnej pani poszukuje również samotna. Wschodnia 70-37 do czwartek.

ZAMIENIE dwupokojowe, kuchnia, Piotrkowska, na Julianów podmiejskie. Oferty „Komunikacja”.

UCZENNICA poszukuje pokoju, umiarkowanego, niekurepującego w śródmieściu. Oferty pod „333”.

GABINET lekarski urządzony odnajmie. Oferty „Dziennik Łódzki”, „Centrum”.

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Pożądane korzystanie z pianina lub fortepianu. Oferty pod „Gdańszczanin”.

DUŻY jasny pokój, komfort, wygodny, balkon śródmieście zamienie na pokój z kuchnią. Oferty „Absolwent”.

NAUKA I WYCHOW
ZAPISY na trzymiesięczny kurs nowoczesnego kroju, modelowania ubioru, modelowania ubioru damskich IPR, Piotrkowska 24-7, godz. 10—12-18-18 (k 557)

ZGŁOSZENIA na nowe kursy kielogowości z JPK oraz planowaniem przyjmie Sekretariat Kursów IPR Andrzeja 4 tel. 217-19.

ZAPISY na trzymiesięczny kurs kroju, modelowania IPR, Sienkiewicza 89.

STENOGRAFI, księgowość, maszynopisanie. Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE — Kosciuszki 88, rozpoczynają wykłady 5 marca.

KURSY Kroju Szycia półroczne, 3-miesięczne przy ZDR. Armii Ludowej 17 m. 3.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia wyczuwają kursy IPR. Próchnika Nr. 25.

ROZNE
„PARYZANKA” artystyczny na celownia naprawy garderobe bez śladu. Wiewiórkowskiego 6 m. 5, front, I piętro. (k 53)

SREBRZENIE platerowane łyżek, noży, widelcy oraz wszelkich przedmiotów Linkowski Piotrkowska 120 i 52.

ZGUBY
ZGUBIONO legitymację szkolną IX Gimnazjum Wajtczowska Halina — Statutowa 6.
ZGUBIONO legitymację szkolną Michałką Jadwigą. Benka Joeszewska 9.
ZGUBIONO legitymację wydaną przez szkołę 74 Edward Widawski, Senatorska 4.

SKRADZIONO legitymację akademicką na nazwisko Łoboda Zofia.
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Prac. Państw. i dokumenty. Antonij Lange.
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bojowska Stanisława.
DNIA 25 II. przy Pl. Wolności zgubiono projekt budynku mieszkalnego 3 egzempl. w kalcie. Łaskawa znalazła przesyony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Kulma Stanisław Bystrzycka 7-9.
ZAGUBIONO legitymację bowa nr 83, nazwisko Trokeli Bolesław wydz. przez Centralę Importowa Przemysłu Włókienniczego „Textilimport” — Łódź, ul. 22-go Lipca 2.
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Szuki i Kultury. Nazwisko Stanisława Plasecka.
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Fred Helena, Kochanowskiego Nr. 14, m. 5.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 58 (2038) 5

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M O Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15 117-11 8 159-15

Straz Pożarna Miejski Ośrodek Informacji DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJA APTEKI: Apteka nr 4 (Daszyńskiego 19), apt. nr 7 (Wolczkańska 37) apt. nr 61 (Piotrkowska 225) apt. nr 18 (Złotnicka 146) apt. nr 22 (Nowotki 12), apt. nr 84 (Wojciecha Polskiego 56), apt. nr 35 (Dąbrowska 24-b).

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, Al. Kościuszki 48, dyżuruje codziennie.

Scena i ekran

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Włocławskiego nr 15/17) o godzinie 19 - „Zwycięstwo”. PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Włocławskiego 15/17) Zespół gra w Warszawie. PAŃSTWOWY TEATR im. St. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - o godzinie 19 „Pan Geldhab”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu nr 21) - o godz. 19.15 - „Wczoraj i przedwczoraj”. TEATR „OSA” (ul. Traugotta nr 1) - o godz. 19.30 „Złote niedole”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”. Ostatnie dni! PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) - o godz. 17 „Przygoda Misia Łazęgi”

ADRIA (ul. Stalina 1) - dla młodzieży „Czarci żleb” - godz. 16, 18, 20. BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) - „Wyspa bezimienna” - godz. 18, 20; dozw. od lat 14. BAŁYK (ul. Narutowicza nr 20) - „Cyrek” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12. GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. 8/51” PKF nr 9/51. „Zwalczamy gruźlicę” prod. polskiej, „Cement” - prod. polskiej, „Była sobie mroźka” - kreskówka radziecka; - godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (ul. Legionów 2) - Nieczynne z powodu remontu. MUZA (Fablińska 173) - „Hamlet” - godz. 16.30, 19.30; dozw. od lat 14. POLONIA (ul. Piotrkowska nr 57) - „Pokój zdobędzie świat” - godzina 16, 18, 20 - dozw. od lat 7. PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74) - „Spisek bankrutów” - godz. 18, 20; dozw. od lat 12. REKORD (ul. Rzgowska 2) - „Orzeł Kaukazu” I ser.; godz. 18 20; dozw. od lat 12. ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) - „Stół galowy” - godz. 18 20; dozw. od lat 14. ROMA (ul. Rzgowska 84) - „Przybrana córka” - godz. 18, 20; dla młodz. nie dozw. STYLÓWY (ul. Kilińskiego nr 123) - „Legitymacja partyjna” - godz. 18, 20; dozw. od lat 12. SWIT (Batucki Rynek) - „Muzyka i miłość” - godz. 18, 20; dozw. od lat 10. TATRY (ul. Sienkiewicza nr 40) - „Młodzi marynarze” - godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7. WISŁA (ul. Daszyńskiego nr 1) - „Teatr zwierząt” - Program składany - godz. 16.30, 18.30, 20.30 - dozwolony od lat 7. WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) - „Czekaj na mnie” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12. WOLNOSC (ul. Napiórkowskiego 16) - „Dziś o wpół do jedenastej” - godz. 16, 18, 20 - dla młodz. niedozw. ZACHĘTA (ul. Złotnicka 26) - „Młasto nieujarzmione” - godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

Uwaga studenci

W każdą sobotę od godz. 18 do 21 w lokalu Ligi Morskiej przy ul. Piotrkowskiej 123 odbywa się kurs żeglarski dla członków kół akademickich. Zapisy przyjmują się od 8 do 15 do czwartku włącznie. Absolwenci kursu mają możliwość wyjazdu na bezpłatny obóz żeglarski.

Obiad musi być smaczny i pożywny

O stołówkach pracowniczych

Książka zażeń stołówki Państwowych Zakładów Wydawnictw Spółdzielczych przy ul. Andrzeja 63 dobrze świadczy o jej kierownictwie. Wszystkie wypowiedzi są o wiele więcej w tym rodzaju: „Obiad był dziś tak smaczny i pożywny, że wyszłam z zębami. Obiady są tu zawsze dobre, ale dziś wyjątkowo był wyśmienity itp.”

Ze stołówki tej korzystają i pracownicy sąsiednich zakładów. Stołówka fabryczna jest dla nich wielkim udogodnieniem, bo w pobliżu nie ma żadnej jadłodajni.

Jednak kierownictwo boryka się z dużymi trudnościami. PSS zrobiła bowiem zbyt małe zapasy i z konieczności jadłospis jest zbyt jednostajny. Zdarzały się też wypadki nieodpowiedniego zakonserwowania ogórków i wtedy trzeba było je wyrzucić. Ze mimo to obiady są smaczne, jest to zasługa kierownictwa.

Zamkniętych stołówek pracowniczych, prowadzonych przez PSS jest w Łodzi 22. Dalsze przejmie PSS po wyposażeniu ich przez zakłady pracy w odpowiednie urządzenia. Stołówki fabryczne nie posiadają bowiem często ani chłodzi, ani odpowiednich pomieszczeń. Przejęcie stołówek przez PSS pozwoli sprawę zbiorowego żywienia postawić na właściwym poziomie.

Dotychczas nie wszystkie stołówki przyzakładowe miały racjonalny jadłospis. Często był on przypadkowy i nie zawierał odpowiedniej ilości ka-

lorii. Teraz sprawa ulegnie zmianie. PSS opracowała na podstawie zarządzeń Min. Handlu Wewnętrznego nową recepturę, wprowadzającą do jadłospisu duże ilości surówek, które zawierają cenne dla organizmu witaminy i dba, aby posiłki posiadały właściwą ilość kalorii.

Uchwałą Prezydium Rządu stołówki pracownicze powinny po-

stać przy wszystkich większych zakładach pracy i powinny być otoczone opieką przez rady zakładowe, co dotychczas nie zawsze miało miejsce. Zakłady pracy często mieszczą się zdala od śródmieścia i zorganizowanie stołówek oszczędza robotnikom wiele cennego czasu, który musieliby stracić w poszukiwaniu jadłodajni.

Jak walczy z analfabetyzmem

Rada Zakładowa „Wodociągów i Kanalizacji”

Rada Zakładowa Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji zorganizowała w sposób wzorowy kursy dla analfabetów na swoim terenie.

Kurs rozpoczął się 13.10 ub. r. i objął wszystkich analfabetów, których było 15. Początkowe niedomagania w pracy kursu, w postaci wyłamywania się jego uczestników od obowiązku uczęszczania na zajęcia, Rada Zakładowa wespół z dyrekcją potrafiła od razu przełamać, przekonywując odpowiednio opornych. Toteż obecnie praca na kursie toczy się normalnym trybem.

Zajęcia odbywają się trzy razy tygodniowo po dwie godziny. Każdy nowo przyjęty pracownik, o ile okaże się analfabeta, natychmiast zostaje skierowany na kurs. Frekwencja na kursach wynosi ostatnio przeciętnie 70-75 proc. Stan ten tłumaczy opiekun kursu Kazimierz Wuciński chorobą kilku słuchaczy.

Największe postępy w nauce poczynili ob. ob. Góra i Woszczyk. Słuchacz kursów Kazimierz Natorski stwierdza, że był analfabeta, ponieważ przed wojną nie miał odpowiednich warunków do nauki.

Za młodych lat byłem pastuchem u obszarnika, później musiałem ciężko pracować, aby zarobić na życie i nie miałem czasu na naukę.

Narada w sprawie rozkładu jazdy

Dla ostatecznego omówienia i uzgodnienia nowopracowanego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na węzle łódzkim, ważnego od 20 maja r. b., DOKP Łódź zwołuje na dzień 27 lutego r. b. naradę informacyjną, która odbędzie się o godz. 10 w Łodzi, przy ul. Zachodniej nr 57 w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja Kolejowa apeluje do wszystkich zainteresowanych komunikacją kolejową, a szczególnie do Partii, Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, Pow. Rad Narodowych, Szkolnictwa i Organizacji Społecznych o wzięcie czynnego udziału w naradzie informacyjnej, celem dokładnego zaznajomienia się z nowo opracowanym rozkładem jazdy pociągów dla ewentualnego wprowadzenia niezbędnych poprawek.

Zwraca się uwagę, że po tym terminie żadne reklamacje i wnioski w sprawach rozkładowych ze względów technicznych nie będą mogły być uwzględnione.

Imiennie zaproszenia na konferencję informacyjną nie rozsyłano.

Reflektorem po Łodzi

DWA BRAKI

JESTEM starym bywał cym baru mlecznego nr 1 przy ul. Piotrkowskiej, róg Próchnika. Muszę stwierdzić, że w barze tym wszystko mi smakuje i wszystko mi się podoba z wyjątkiem dwóch rzeczy. Pierwsze - to brak firanek w oknach przez co człowiek konsu mujący czuje się jak eks ponat wystawowy, a drugie - to niedostateczna ilość pieczywa, dająca się odczuwać w porze wieczornej. Gdyby tak u nas było dwa braki, to

w barze byłoby jak w bajce. Pedant.

NIE CZESAĆ SIĘ

NATURALNIE nie chodzi tu o czesanie się w ogóle, ale o poprawianie swej fryzury w miejscu najmniej do tego odpowiednim - w restauracji czy barze. Nie należy bowiem do przyziemności, kiedy przygodna sąsiadka przy stołku w momencie, kiedy się je zaap, rozczesuje swe bujne blond loki. Nawet najpiękniejszy włos w żupie nie smakuje. (B.)

A3 CZY A1

DROGI REFLEKTORKU!

Od dłuższego czasu jestem w poważnym kłopotcie. Mam wykonać kilka rysunków technicznych, tymczasem w żadnym sklepie nie mogę kupić odpowiedniego brystolu. Są tylko małe arkusze formatu A3 czy A4, które nie są tak często używane, jak poszukiwane przeze mnie i innych techników formaty A, A1 i A2. Zmartwiony technik.

Chiński zespół cyrkowy wystąpi w hali Wimy

1 marca (czwartek) o godz. 18 w Hali Sportowej WIMA przy ul. Armii Czerwonej odbędzie się występ Artystycznego Zespołu Cyrkowego Chińskiej Republiki Ludowej w składzie 65 osób.

Zespołowi towarzyszy orkiestra Teatru Narodowego w Pekinie.

W programie występy zonglerów, akrobatów, tancerzy.

Bilety zniżkowe dla świata pracy rozprowadzają związki branżowe.

Bilety normalne będą sprzedawane w cenie od zł 3 (stojące) do 12 zł w następujących punktach:

Miejski Ośrodek Informacji ul. Piotrkowska 104a tel. 159 15 od godz. 8 do 20.

PBP ORBIS Plac Wolności tel. 143-38 od godz. 9 do 18.

Kasa Hali Wima od godz. 9 do 14 i 15-19.

Sprzedaz biletów odbywa się jedynie w przedsprzedaży. Przed imprezą w HALI WIMA kasy będą nieczynne.

Zmniejszyć „odsiew” wzmocnić dyscyplinę 2432 godziny - to za dużo Z narady produkcyjnej na Wydziale Prawa Uł

Pod tym hasłem odbyła się na Wydz. Prawa narada produkcyjna, poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień życia studenckiego.

W Prezydium obok - rektora UŁ prof. Chłasińskiego, prorektora prof. dr. Litwina i dziekana prof. dr. Szpunara zajęli miejsca przewodniczący nauki i pracy społecznej Krystyna Albert, Murzynowski, Salwa i Stankiewicz.

Dokonała w obszernym referacie analiza dotychczasowego stanu rzeczy wykażała niewątpliwie dużo poważnych osiągnięć.

Uległa w pierwszym rzędzie zmianie treść nauki. Wykłady prowadzone są w duchu ideologii marksistowskiej. Materializm dialektyczny stał się światopoglądem wszystkich niemal studentów. Przyczyniło się do tego w dużej mierze dobra - właściwa praca organizacji masowych istniejących na terenie uczelni.

Clągłe wzrastająca ilość stypendiów na Wydziale Prawa UŁ pozwala studentom poświęcić się wyłącznie nauce.

Dziekan postawił na właściwym poziomie pracę organizacyjną. Planowanie przestało być zjawiskiem przypadkowym. Z drugiej strony z przykrością trzeba stwierdzić, że dyscyplina studiów pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Studenci potrakowali ją - jako „zarządzenie papierkowe”. Brak zrozumienia doniosłości tego zagadnienia spowodowało opuszczenie przez słuchaczy 2432 godzin w okresie I semestru.

Wreszcie poważnym problemem - to stosunkowo duży jeszcze odsiew młodzieży. Zagadnienie to wymaga szybkiego pozytywnego rozwiązania, co leży zarówno w interesie samych studentów jak i w polityce władz oświatowych naszego państwa.

Wszechstronna bogata dyskusja, wykażała, że obecni na naradzie produkcyjnej przedstawiciele poszczególnych lat stu-

diów posiadają świadomość znaczenia omawianych problemów. Wysłunęto wiele próśb i dezyderatów pod adresem Rady Wydziału, jak zorganizowanie repetytoriów, dostarczenie skryptów, oraz zaznajomienie wszystkich studentów do 31. III br. z terminami składania egzaminów w sesji wiosennej.

Burza oklasków nagrodzono oświadczenie mgr. Rodziewicza, który w imieniu asystentów przyrzekł tak pracować, aby studenci osiągnęli jak najlepsze wyniki w nauce.

Winną to być dążeniem każdego wy-

kładowy i słuchacza. Narodowy Plan Gospodarczy czeka przecież na nowe wysoce wykwalifikowane kadry. HOL.

Kawy nie zabraknie

Smakoszki kawy mieszkający w Łodzi nie potrzebują się martwić. Wydział Handlu w Prezydium Rady Narodowej tak umiejętnie gospodaruje zapasami kawy, że nie ma żadnych obaw, co do tego, żeby jej zabrakło w naszych kawiarniach, czy restauracjach.

Jeśli chodzi o sprzedaż kawy w detalu to jest nadzieja, że i ona wkrótce będzie wznowiona. Już w tej chwili awizuje się przybycie do Gdyni większego transportu kawy, która w najbliższym czasie rozprowadzona będzie przez placówki MHD i PSS. (k)

Film i dyskusja w Kole Młodych Literatów

We wtorek, 27 lutego br. o godz. 19.30, w sali projekcyjnej Filmu Polskiego przy ul. Sienkiewicza 33 odbędzie się pokaz filmu pt. „Statek Derbent”, zorganizowany dla członków Koła Młodych Literatów.

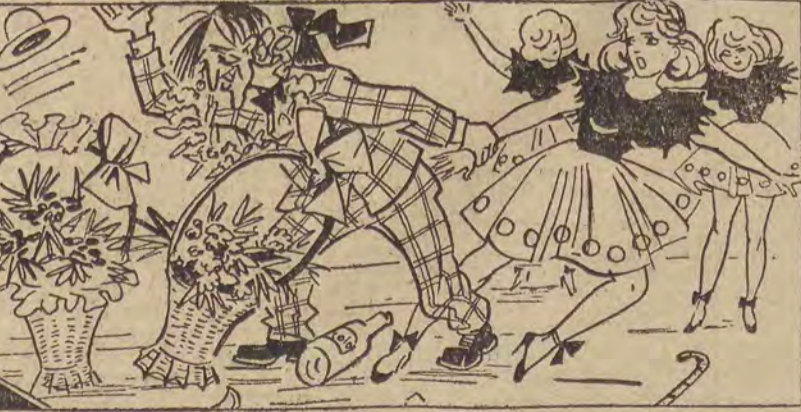
W środę, 28 bm. o godz. 18.30 przy ul. Bandurskiego 8 zebrał się dyskusyjne Koło nad filmem i książką „Statek Derbent”.

Piękna inicjatywa Szkoły Podstawowej nr. 80

Redakcję naszą odwiedziła miła gość. Była to trójka dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 80 w Łodzi w asyście jednego z tatusiów z Komitetu Rodzicielskiego. Miała trójka, w imieniu całej dziesiątki szkoły nr 80, złożyć za pośrednictwem naszej Redakcji kwotę zł 504,05, przeznacząc ją na odbudowę Warszawy. Złożyła na sumę stanowiącą zysk z przedstawienia uszczególnionego dnia 13 bm. w sali świetlicy ZPB im. Szymańskiego. Na przedzie wieniec to złożyły się deklamacja, śpiew chóralny, tańca oraz dwa obrazki sceniczne - wszystko w wykonaniu samych dzieci.

Bunt w „fabryce snów”

(17)



Dopiero w kilka sekund później X-27 uprzytomnił sobie, że znajdował się na scenie przed zainicjowaną widownią. Ale słysząc bełkot saksofonu, jego solter dostał takich drgawek, że X-27, chcąc nie chcąc, musiał się poddać rytymowi tańca.

Zrozpaczony inspicjent chwycił się za głowę. - Klapat! - Pobił go kancelarł dyrektora, raportując mu o wszystkim. I całe kierownictwo znalazło się za kulisami obserwując z rozpaczą (w nieco otuszonych) sercach ewolucje X-27 na scenie, który ani

na chwilę nie wypuścił z uścisku ręki Janiny. Ale skutki wystąpienia intruza były wręcz nieoczekiwane. - Oto mściciel! - pouczał mr Brandy swoją żonę (missis Brandy) - mściciel, - który ukarze Murzyna... Umiejętności X-27 wystarczyły, aby

rozentuzjować publiczność do tego stopnia, że kosze ze sztucznymi kwiatami, przygotowane dla jednej z gwiazd (słodziej od prawej) znalazły się w stóp X-27 wraz z innymi drocenościami amerykańskimi, jak butelka coca-cola i jedna paczka gumy do żucia (marki Wrigley).

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Y D A W C A: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75. - Dział sportowy 208-95, Dział Miejski 114-32. - Dział Korespondentów 207-18. - Dział Ogłoszeń 123-33. - Wieczorem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 114-32, Sportowy 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH”, Łódź, ulica Piotrkowska nr 200, telefon 130-62, nr konta VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE